

Dziś 24 strony

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron „Głosu Polskiego“ 4 str. „Dodatku Literacko-Społecznego“ i 8 stron „Dodatku ilustrowanego“

Dziś „Gazeta Sportowa”. Dziś „Gazeta Handlowa“.

Nr. 115 Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Łódź, Niedziela 28 kwietnia 1929 r.

Rok XII

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Redakcja i Administracja ul. Piotrkowska Nr. 106.
Konto czekowe w P. K. O. Łódź, Nr. 61.119

Cena 35 groszy

Telefony „Głosu Polskiego” — Redakcja dzienna 16-71
nocna redakcja i drukarnia od godz. 9 wiecz. 7-99
administracja i ekspedycja 1-99

Run na banki w Niemczech

Panika finansowa ogarnia coraz szersze koła —
Prasa włoska twierdzi, iż

Niemcy grają rozmyślnie na niższą swą walutę

BERLIN, 27.4. (Tel. wł.) Polityka prezesa Banku Rzeszy SCHACHTA na konferencji reparacyjnej spowodowała sytuację, którą zwrócić się swym ostrzem

PRZECIWIW FINANSOM I ŻYCIU GOSPODARCZEMU RZESZY.
Wskutek podwyższenia stopy dyskontowej Banku, wskutek ciągłych zapowiedzi

KATASTROFY GOSPODAR-CZEJ

i przedstawienia sytuacji politycznej w najczarniejszych barwach, za znacząca się od kilku dni najstraszniejsza panika wśród właścicieli oszczędności, złożonych w różnych bankach i kasach Rzeszy.

Kapitałisci zagraniczni wycofują swe wkłady z Niemiec.

Ludność Rzeszy TŁUMNIE spleśszy do banków i kas oszczędności i wycofuje swe pieniądze, lub zamienia je na walutę zagraniczną.

Odplyw kapitału z Rzeszy przybrał tak wielkie rozmiary, że obecnie dzienniki berlińskie nawołują ludność, żeby nie przejmowała się wiadomościami alarmującymi, nad-

chodzącymi z zagranicy i pozostawiającymi swe wkłady nienaruszone.

Dzienniki niemieckie zapewniają, że jeszcze waluta niemiecka wcale NIE JEST WSTRZAŚNIĘTA.

Tymczasem wśród szerokich mas ludności panuje daleko idąca NIEUFNOŚĆ do oświadczeń oficjalnych.

RZYM, 27.4. (PAT.) Prasa włoska, omawiając podwyższenie stopy procentowej w Niemczech oraz sytuację finansową Rzeszy, nie kryje podejrzeń, iż NIEMCY GRAĆ BĘDĄ OBECNIE NA ROZMYŚLNĄ ZNIŻKĘ SWEJ WALUTY.

„Mattino” pisze w tej sprawie: Podwyższenie stopy procentowej jest zbyt słabym środkiem na za-

trzymanie kapitałów, uciekających z kraju. Wprawdzie plan Dawesa przewiduje dla sojuszników sposoby i na to, jednakże zastosowanie tych sposobów oznaczałoby właściwie SKASOWANIE samego PLANU DAWESA.

Jesteśmy w przededniu nowej walki z KRNABRNYM DŁUŻNIKIEM.

Konferencja paryska jest właściwie zawieszona. Jedyne zaś państwo, które mogłoby znaleźć wyjście z sytuacji, tj. Stany Zjednoczone, zachowują milczenie.

„Il. Tevere” stwierdza, że przewleknięcie leży w interesie Niemiec, gdyż wybory angielskie mogą wypaść dla nich pomyślnie, stwarzając korzystne koniunktury do gry.

Niemcy na wulkanie

Sensacyjne rewelacje tajemniczego dziennikarza

Rzesze czekają wewnętrzne wstrząsy, zmierzające do zniszczenia traktatu wersalskiego

GDANSK, 27.4. (PAT.) „Baltische Presse” ogłasza dziś interesującą propozycję, opublikowaną przez niewymienionego z nazwiska dziennikarza berlińskiego, który twierdzi, że posiada szerokie stosunki z ministerstwem spraw zagranicznych i spraw wewnętrznych oraz z kołami rządowymi.

Autor propozycji tych zaleca po siadanie przez niego

PIERWSZORZĘDNEJ WARTOŚCI MATERJAŁY, oświadczając, że jest w posiadaniu archiwów.

Stwierdza on, że Niemcy stoją w przededniu

POWAŻNYCH WYDARZEN. Koła poinformowane zdają sobie sprawę z tego, że Rzeszę niemiecką oczekują

WEWNĘTRZNE WSTRZĄSY, które zmierzają do ZNISZCZENIA niemożliwego dla Niemców TRAKTATU WERSALSKIEGO.

Odroczenie terminu płatności

Warszawa. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje: Dowiaduję się, że ministerstwo skarbu odroczyło terminy płatności zaliczek na podatek obrotowy za pierwszy i drugi kwartał rb.

Zaliczka za kwartał pierwszy powinna być uiszczona do 15 lipca rb., a za kwartał drugi do 15 sierpnia rb.

Do tych terminów niema zastosowania 14-dniowy termin ulgowy.

Aresztowanie

Centralnego Komitetu partii komunistycznej

Warszawa. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Władze policyjne w Warszawie aresztowały wczoraj centralny komitet partii komunistycznej w Polsce.

Wśród aresztowanych 14 osób znajdują się przywódcy komunistów polskich a między innymi Stefan Purman, Adolf Granas, Kazimierz Grychulski oraz Jakób Cyterspieler.

Wizyta von Seecka u premiera Maniu

nie spowoduje żadnych zmian w polityce zagranicznej Rumunii

BUKARESZT, 27.4. (PAT.) — Półurzędowy dziennik „La Nation Roumaine” stwierdza, że na skutek wizyty grzecznościowej, jaką generał Seeckt złożył premierowi Maniu w czasie jego pobytu w Chui, pisma opozycyjne usiłują przedstawić fakty w fałszywym świetle i lansują szereg insynuacji w nadziei, że przyniesie to szkodę polityce nowego rządu. Dzien-

nik przypomina, że wydany został komunikat urzędowy, który sprostował fałszywe wiadomości, i przedstawił wypadek w świetle właściwym.

W dalszym ciągu dziennik pisze: Wizyta gen. von Seecka u premiera Maniu trwała zaledwie kilka minut i nie mogła wywołać żadnych zmian politycznych ani gospodarczych. Jest rzeczą śmie-

szną przywiązywać do niej znaczenie, którego mieć nie mogła. Jeszcze większą niewłaściwością jest mieszanie w tę sprawę niezłomnych wytycznych naszej polityki zagranicznej, która polega na porozumieniu i serdecznej współpracy z naszymi przyjaciółmi i krajami, z którymi łączą nas więzy przyjaźni i serdecznych uczuć.

Dr. Ign. Margolis

Specjalista chorób oczu

Aleja Kościuszki Nr. 13

Telefon 65-17

Przyjmuje codziennie od 12-2 i 7-8, w niedzielę 1-2

Nadszedł świeży transport

OPON i DEŃTEK

znanych wszechświatowych firm

„MICHELIN”

i

„HUTCHINSON”

poleca

B. BOY i S-ka

ul. Piotrkowska 154, tel. 80-22.

Ceny fabryczne.

Ortodoksi contra Miss Judea

Rabinat warszawski zabronił jej wstępu do synagog i domów modlitwy

Warszawa. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Przed miesiącem pod egidą redakcji „Nasz Przegląd” odbył się w Warszawie wybór Miss Judei, która również pod egidą tejże redakcji

rozpoczęła pewnego rodzaju akcję dobroczynną, a przy tej okazji odwiedziła Miss Judea gminę żydowską w Warszawie i kilka instytucji pozostających pod opieką gminy.

Dowiadujemy się, że warszawscy żydzi - ortodoksi zażądali od prezesy gminy żydowskiej posła Farbsteina natychmiastowego ustąpienia z powodu brania przez niego udziału

w uroczystościach związanych z wyborem Miss Judei, oraz z powodu przyjęcia jej w gabinecie zarządu gminy.

Oprócz tego rabinat warszawski wydał wczoraj rozporządzenie, zabraniając Miss Judei wstępu do wszystkich synagog i domów modlitwy, oraz zabraniając odwiedzin dobroczynnych zakładów żydowskich.

Czytajcie „Głos Polski”

Sejm kopie sobie grób

Nie ulega wątpliwości, że ustroj parlamentarny od dłuższego już czasu przeżywa kryzys. W równym stopniu kryzys przeżywają i te wszystkie państwa, które negacją parlamentaryzmu posunęły do ulegalizowania dyktatur grup lub jedności. Trzeba z całą stanowczością stwierdzić, że zarówno nauka, jako też i praktyka nie znalazły dotąd takiej formy ustroju, która mogła zastąpić „przeżyty” parlamentaryzm. Nie jest nim subtelnie na pośrednich wyborach oparty system rad Rosji sowieckiej gdyż trwałość jego jest skutkiem ohydnych metod politycznej działalności G. P. U. Nie jest, nie pierwszej młodości, system prezydencki, którego aplikacje południowo-amerykańskie nie zachęcają wcale do przeszczenia go na kontygent europejski. Również włoski faszyzm, dla którego nie znaleziono dotychczas prawno-politycznej formuły mogącej w przyszłości utrwalić jego niepodzielnie we Włoszech rządu. Nie są nim, wzorowane na faszyzmie rządy Primo de Riveri, ani też chwytające się na krawędzi anarchii przewroty greckie i portugalskie.

Stosując jakiegokolwiek, nawet najdalej idące, zastrzeżenia w stosunku do ustroju parlamentarnego, w chwili obecnej nie widzimy systemu, któryby go mógł zastąpić.

Nie przesądza to jednak sprawy istnienia w społeczeństwach europejskich kryzysu zaufania do panującego ustroju. Kryzys ten przeżywa również i ogół społeczeństwa polskiego dla którego walka z sejmem jest hasłem dnia.

Hasło to tak głęboko zakorzeniło się w społeczeństwie, że nie łatwą rzeczą będzie przywrócić w przyszłości parlamentowi powagi i należytego zaufania. W niemającym, a po wiedzmy nawet w znacznym stopniu przyczynia się do tego, wrogi stosunek naszych ciał parlamentarnych do rządu wyłonionego przez przewrót majowy. Społeczeństwo oczekując pozytywnej pracy widzi starania i zabiegi dokoła niej rządów pomajowych. A równocześnie społeczeństwo to jest świadkiem, jak sejm przy każdej okoliczności stara się obrzydzić pracę rządowi lub co najgorsze ją utrudnić. Powstała przy tem humorystyczna koalicja skrajnej lewicy, antypaństwowych grup mniejszości narodowych i skrajnej prawicy, albo też kądś smutnej pamięci rządu wójt z Wierchocławic daje o sobie znać. Tego rodzaju „amalgamat” opozycyjny utwierdza w społeczeństwie przekonanie, trzeba powiedzieć słuszne, że opozycji nie tyle chodzi o konkretne zagadnienia gospodarcze lub polityczne, ile o walkę z rządem, który dla ratowania państwa ograniczył omnipotencje parlamentu.

Tej wysoce szkodliwej walce asy stują najczęściej katońskie miny i długie talmudyczne wywody obrońców parlamentaryzmu z lewicy, których ludowładcze serca krwawią się, gdy rząd bardziej stanowczo żąda czegoś od sejmu. Nie chcą zrozumieć, że przeciw rząd pomajowy nie kto inny stanął na stanowisku utrzymania w Polsce rządów parlamentarnych i dąży je dymie do postanowienia sejmu na właściwym miejscu w całokształcie machiny państwowej. Czyni to nie dla habsburskich koron, judaszowskich arebrników Volksbundu, czy

wyzwoleńczych zagadnień spółdzielczych, lecz ze względu na interes państwa, gwałcony bezkarnie przez pp. posłów przez szereg lat.

Z powyższych względów rząd ustępujący nie znalazł przychylniej atmosfery w sejmie. Niemożliwym było w tym wypadku mówić o szerszej współpracy obu tych czynników. A ponieważ zrozumieliśmy, że pozytywną pracę daje prze-

dewszystkiem rząd, nie też dziwnego, że ogół patrzy na sejm, jako zbyteczny hamulec i ciężar dla państwa.

Klasycznym przykładem przeżywanego przez nas kryzysu parlamentarnego jest ostatnie przesilenie gabinetowe. Szkodliwe praktyki panów posłów spowodowały ustąpienie gabinetu który blisko lat trzy pracę swoją i siły oddawał dla dob-

ra państwa. Przemęczony fizycznie i wyczerpany nerwowo nie miał dość sił na dalszy wysiłek energii i woli dla ostatecznej rozprawy z parlamentem. Ustąpił miejsca ludziom świeżym o wypróbowanej energii i zdecydowanym czynnie.

Czy będzie on igraszką w ręku intrygantów sejmowych — pokaże przyszłość!

Z dotychczasowych onuncjacji

wynika, że w Polsce czuwa ktoś, ażeby tego rodzaju antypaństwowe praktyki parlamentu kończyły się tam, gdzie może być narażony na szkodę interes państwa. Czy się to komu podoba, czy nie, nasi niedoważeni politycy dopiero wtedy będą mogli mieć pretensje do rządu państwem, gdy stawiąc będą dobro państwa ponad interes partyjny.

W. CIELECKI.

Jak zamordowano ostatniego cara?

Rewelacyjne opowiadanie węgierskiego fryzjera -- Mikołaj II stracony został przez węgrov

Pisma węgierskie donoszą, że w Nowym Peszcie żyje fryzjer Ludwik Nagy, który w tych dniach złożył rewelacyjne zeznanie na temat udziału węgrov w zamordowaniu cesarza rosyjskiego Mikołaja II-go. Ludwik Nagy walczył podczas wielkiej wojny w Karpatach, jako żołnierz armii węgierskiej. Podczas ofensywy rosyjskiej dostał się do niewoli i wywieziony został w głąb Rosji.

W Jekaterinburgu poznał Nagy niejakiego Miku, również węgrov, który pracował początkowo w zakładzie fryzjerskim związku rosyjskich zdemobilizowanych oficerów, później wstąpił do armii czerwonej. Pewnego dnia zjawił się Miku w zakładzie fryzjerskim, gdzie pracował Nagy i oświadczył, że najbliższym pociągiem przybędzie do Jekaterinburga zdeponowany cesarz Mikołaj.

Na placu przed dworcem stały tłumy ludzi, gdyż każdy chciał na własne oczy zobaczyć byłego cara. Gdy pociąg przyjechał, z jednego z wagonów pulmanowskich wysiedli członkowie rodziny cesarskiej, których niezwłocznie przewieziono do miasta. Cara jednak wśród nich nie było. Nagle, z ostatniego wagonu towarowego, takiego, jakich się używa do przewozu koni i bydła, wysiadał ostroż-

nie car Mikołaj. Rece miał związane na piersiach, na głowie wysoką czapkę futrzaną, sznyel żołnierski, mocno zniszczony, podobnie, jak i buty, podarte i powykrzywiane. Car był bardzo smutny, i zdawało się, że miał łzy w oczach. Z jakimś dziwnym lękiem rozglądał się po dworcu.

Po pewnym czasie Nagy'ego odwiedził Miku i zakomunikował mu, iż został mianowany komendantem czerwonej straży, która pilnuje uwiezionego cesarza. Ponieważ członkiem straży tej nie wolno było opuszczać domu, w którym car był trzymany, prosił Miku, by często do niego przychodził. Nagy regularnie towarzysza swego odwiedzał, gołac przy tej okazji członków straży czerwonej, którym nie wolno było wychodzić na miasto.

Wieżniem cara w Jekaterinburgu był duży dom mieszkalny. Po stronie podwórka znajdowała się wielka szklana weranda, na którą wychodziło okno z pokoju cesarza, leżącego w samym rogu domu. Gdy Nagy po raz pierwszy odwiedził swego rodaka, ten poczęstował go winem, podając mu wspaniały puhan o imponującym wprost wyglądzie. Na zapytanie, skąd wziął ten piękny puhan, odpowiedział Miku z dumą, iż jest

to puhan cara. A chcąc przekonać przyjaciela, że mówi prawdę, zaproponował mu, by udał się wraz z nim do cara. Nagy przyjął tę propozycję, w ostatniej jednak chwili zmienił swą decyzję i pozostał na werandzie, zaglądając przez okno do wnętrza pokoju.

Car siedział na krześle z głową ukrytą w dłoniach. Miku wszedł do pokoju, postawił na stole przed carem puhan, otworzył flaszkę z winem i zapytał cara, czy chce pić. Car podniósł głowę, popatrzył na puhan i oświadczył, że pić nie będzie.

Dnia 16 lipca 1918 roku rozpoczęło się bombardowanie Jekaterinburga przez „białych”. Wśród czerwonogwardzistów panowało wówczas wielkie zaniepokojenie i podniecenie. Dla dodania sobie animuszu żołnierze i oficerowie gruntownie się spijali. Również straż przyboczna cara była pijana. Miku twierdził, że miastu niebezpieczeństwo nie grozi. Równocześnie jednak nadmieniał, że czeka na rozkaz do opuszczenia miasta, który nadejdzie prawdopodobnie nad ranem. Prosił Nagy'ego, by pozostał na noc u niego, twierdząc, iż nazajutrz weźmie go z sobą i wywiezie w ten sposób bezpiecznie z ostrzeliwanego miasta. Nagy zgo-

dził się na tę propozycję. Była to straszna noc.

Przez okno poprzez werandę można było zaglądać do pokoju cara. Palała się tam lampa i widać było cień cesarza, siedzącego przy stole. Około godziny jedenastej światło zgasło, a car położył się do łóżka. Żołnierze śpiewali i pili gorący rum. Nagle przed domem zrobiło się poruszenie. Zajeżdżał samochód. Silny snop światła reflektorowego padł na ścianę pokoju. Żołnierze wyszli przed dom. Stał tam duży kryty samochód, jeden z tych, których używa się do przewożenia więźniów. Z samochodu wysiadły dwie osoby w płaszczach skórzanych i płaskich czapkach na głowie. Spytali się o komendanta, a kiedy Miku wylegitymował się, pokazali mu jakieś papiery. Miku zaprowadził przybyszów na podwórko. Wybrał z posterów straży dwóch żołnierzy i wraz z nimi udał się w kierunku werandy.

Otworzył drzwi i wszystkich wprowadził do pokoju cara. Latarki, które żołnierze mieli z sobą nagle zgasły, tak że przez okno nie można było widzieć, co się dzieje w pokoju. Słychać tylko skrzyp otwieranych drzwi, prowadzących do piwnicy oraz odgłos ciężkich kroków. Po chwili drzwi do piwnicy zamknięto i w całym domu za panowała grobowa cisza. Nagle zagrzmiął strzał. Nagy twierdzi, że był to typowy strzał rewolwery. Po kilku minutach dźwięki, prowadzące do piwnicy, ponownie otworzono. Znowu słychać było odgłos ciężkich kroków, a po chwili Nagy ujrzał obu nieznajomych mężczyzn, wychodzących z domu i niosących w białej płachcie jakiś ciężki długi przedmiot. Było to ciało cara...

Gdy Miku i obaj towarzyszący mu żołnierze weszli do pokoju, gdzie wśród grobowej ciszy oczekiwali ich pozostali czerwonogwardziści, na twarzach ich malowała się śmiertelna trwoga. Nie mówiąc ani słowa, zbliżyli się do pieca i zaczęli pić rum. Po wypiciu kilku kieliszków Miku nagle zawołał: „Zabili cara... Dostałem rozkaz, abyśmy natychmiast uciekli”.

Jeszcze tej samej nocy usunięto z ogrodu kulomioty, miotacze mln i druty kolczaste. Nagy pobiegł do domu po swe rzeczy, postanowił bowiem uciec z miasta wraz z czerwonogwardzistami. Kiedy jednak powrócił do ponurego domu zbrodni, nikogo już tam nie zastał. Na płocie zauważył jednak wypisane jakieś słowa. Przeczytał je: „Przyjdź za nami na mały dworzec”. Pospieszył się więc i wkrótce był już na dworcu, gdzie też istotnie spotkał czerwonogwardzistów węgierskich, z którymi następnym pociągiem odjechał do Kazania.

Tak przedstawił przebieg tragedii jekaterinburskiej fryzjer z Nowego Pesztu.

Rewelacyjne opowiadanie Nagy'ego pomimo swej fantastyczności zawiera cały szereg szczegółów, niepozabawionych pewnych

SZMER IGŁY W GRAMOFONIE

denerwujący ucho człowieka muzycznego,

NALEŻY JUŻ DO PRZESZŁOŚCI!

Zakłady Radio
techniczne

„NO-RAD”

Gdańska Nr. 12
(róg Konstantynowski)

TELEFON Nr. 71-71.

usuwają to niedomaganie, elektryfikując tanio i szybko gramofon własną niezawodną metodą

Stuchanie płyt gramofonowych staje się ucztą artystyczną!



Dla Pań i Panów
Zawodowe Kursy Kierowców Samochodowych
FRANCISZKA GRĘTKIEWICZA

Łódź, Al. Kościuszki 21, tel. 75-35.

Zapisy przyjmowane są w lokalu szkolnym od 9 r. do 8 wiecz. Samochody do nauki 4, 6, 8 cylindrowe

GARAŻE I WARSZTATY.

Orzeczenia techniczne i remont samochodów
Dnia 1-go maja rozpoczyna się specjalny kurs dla motocyklistów



Dzisiaj i dni następnymi!

Początek o g. 4.30 — w soboty, niedziele i święta o g. 12

Przepiętne arcydzieło p. t.
„PORTJER HOTELU ATLANTIC” w nowym opracowaniu
 W roli tytułowej **Emil JANNINGS**
 Król Królów ekranu:

Obraz „Portjer Hotelu Atlantic” wywarł dzięki tym swoim przekraczającym wszelką wyobraźnię momentom wizyjnym i genialnej grze Janningsa niezatarte wrażenie na całej kuli ziemskiej i przejdzie do annałów kinematografii jako najszlachetniejszego rodzaju arcydzieło sztuk.

Orkiestra pod dyr. C. Kantora.

Tętno chwili

Ośławiony twórca powojennej siły zbrojnej państwa niemieckiego, organizator tajnej armii związków cywilno-wojskowych, opiekun Stählhelmu i protektor imperialistów pruskich, generał von Seeckt, w dłuższym okresie milczenia dał znowu znak życia o sobie.

Stosunkowo niedawno ukazały się w prasie węgierskiej, a potem czechosłowackiej, rewelacyjne wiadomości o spędzeniu przez gen. v. Seeckta świąt wielkanocnych w Rumunii i o rozmowach, które miał przy tej okazji prowadzić z premjarem rumuńskim, dr. Maniu.

Fama niesie, że gen. v. Seeckt poczynił jakiegoś obietnicę na temat wpływu, jaki rząd niemiecki ma wywrzeć na Rosji, celem złagodzenia jej stanowiska w sprawie Bessarabji. Ponadto ten świeżo kreowany polityk niemiecki miał zainaugurować pertraktacje o traktat przyjaźni pomiędzy Niemcami i Rumunją, oraz o szereg umów handlowych.

Dla nas nie ulega wątpliwości, że wnioski, które część prasy europejskiej i polskiej wysnuwa z tej podróży, są mocno przesadzone. To, że Niemcy dążą do ulokowania swych kapitałów na rynku rumuńskim, nie jest ani dziwne, ani niezrozumiałe.

Niewątpliwie natomiast przeciw rozluźnieniu węzłów, łączących Polskę z Rumunją, były zwrócone, o ile były sugestywne, v. Seeckta w sprawie Bessarabji. Ale w tej sprawie pewni jesteśmy przegranej pana generała.

Nie znajdzie się w Rumunji polityk, któryby się łudził, że w razie odosobnienia Polski i zniszczenia jej przez najazd rosyjski, nie przysłałyby kolej na jego państwo, bez względu na wątpliwą protekcję niemiecką.

Przyjmuje polsko-rumuńska oparta jest na interesach realnych i to zapewnią jej trwałość.

Obchód dziesięciolecia Czerwonego Krzyża

Kowale zawinili i ślusarza chcieli powiesić

Endecki galimatjas erekcyjno-komitetowo-miejscowy, zaprawny importowanym z południa „ananasem”

Wczoraj popołudniu odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę szpitala Czerwonego Krzyża przy ul. Krzemieckiej.

Na uroczystość tę przybyli dowódca okręgu gen. Małachowski, z ramienia woj. Jaszczółta nac. Kozłowski, prezes izby skarbowej Tomarnicki, starosta grodzki Strzeminiński, starosta łódzki Rzewski komendant policji insp. Niedzielski, pułk. Miłodrowski szef sanitarny, zastępca starosty Rosicki, prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, przedstawiciele różnych instytucji społecznych itp.

Aktu poświęcenia dokonał ks. biskup dr. Tymieniecki, który następnie wygłosił przemówienie okolicznościowe, poczem pułk. Vogel odczytał akt erekcyjny stwierdzający, że na wieczną rzecz pamiętkę iż działo się to „gdy na Stolicy Piotrowej siedział Papież Pius XI, Prezydentem Państwa był prof. Ignacy Mościcki, prezesem rady ministrów dr. Świtalski” itd. Akt ten został podpisany i wmurowany w fundamenty szpitala.

Przemówienia wygłosili w imieniu komitetu wykonawczego prezes Fidler, O historii Czerwonego Krzyża” i dr. Kalisz „O znaczeniu wychowawczym Czerwonego Krzyża”, poczem zebrani położyli cegły pod fundament.

Tyle komunikat agencji prasowej!

Ze swej strony pozwalamy sobie zauważyć, iż niezbyt szczęśliwie

układa się obchód dziesięciolecia Czerwonego Krzyża w Łodzi i jakiegoś fatum przesładuje organizację w tak uroczystej rocznicy.

Przed kilkunastu dniami przedstawiciele Czerwonego Krzyża zwołali za wiedzą wojewody łódzkiego do sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego organizacyjne posiedzenie obywatelskiego komitetu obchodu dziesięciolecia organizacji. Posiedzenie zagał p. woj. Jaszczółt powołując (na podstawie listy ustalonej przez zarząd Czerwonego Krzyża) na przewodniczącego p. K. Rossmana i do prezydium — między innymi rabina Fajnera (zupełnie słusznie).

Między obecnymi był wśród zebranych ks. biskup Tomczak, którego do prezydium p. woj. Jaszczółt nie zaprosił, bo nikt z odpowiedzialnych i nieodpowiedzialnych inicjatorów zebrania nie uważał tego za wskazane zrobić.

Przynajmniej, iż gospodarze popelnili „gaffę”, ale skąd nabrali później ci sami ludzie tyle bezczelności, iż zwołali wiec (bo innych zmarciwień nie mają), na którym powzięli rezolucję potępiającą postępek p. Jaszczółta zwołając na niego wiec z tendencyjne zlekceważenie duchownego katolickiego.

Zarząd Czerwonego Krzyża dał krzyżakom wiecowym po palcach albowiem specjalna delegacja udała się do ks. biskupa Tymienieckiego i wyjaśniła zaszły fakt, a następnie ta sama delegacja przeprosiła p. Jaszczółta za przykrość, spowodowaną przez ich kolegów z zarządu.

O powyższem byłbyśmy nie mówili, gdyby nie druga „gaffa”, jaka znowu miała miejsce w dniu wczorajszym, na opisanej powyżej uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego pod mający się budować szpital.

Oto w akcie erekcyjnym na pierwszym miejscu wymieniono Papieża Piusa XI, na drugim p. Prezydenta Rzeczypospolitej itd.

Płk. Vogel niezbyt wyraźnie odczytywał akt i nie wszyscy rozumieli treść jego. Zrozumiał i nie podpisał aktu prezes rady miejskiej inż. Holcgreber, motywując zainteresowaniem, iż Czerwony Krzyż jest instytucją na pół państwową, że do tej instytucji należą obywatele wszystkich wyznań i że Czerwony Krzyż nie jest organizacją katolicką, ażeby specjalnie uwypuklić w akcie erekcyjnym głowę kościoła katolickiego, a należałoby na pierwszym miejscu postawić p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Nie podpisał i wyszedł.

Żałować należy, iż organizacja, która z racji swej samarytańskiej roli, powinna być przykładem godnego współżycia wszystkich współobywateli, obsiadła zgrane partyjne kruki i wciągają ją do błota, w którym sami się nurzą.

PP. Izydorczykowa, Ulrichowa, pp. Fidler no... i importowany z południa „ananas” Łyszkowski, oto kompania, którą po grzebaczem uczciwej opinii, należałoby z tak za służonej organizacji przepędzić.

Audjencje na Zamku

WARSZAWA, 27.4. (PAT). — Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym o godzinie 11-ej min. 15 delegację komitetu budowy pomnika Bolesława Chrobrego w Gnieźnie, która prosiła p. Prezydenta o zaszczytowanie swą obecnością uroczystości odsłonięcia pomnika w dniu 30 maja 1929 r.

Ratyfikacja traktatu polsko-francuskiego

Warszawa. korespondent „Głosu Polskiego” (S. B.) telefonuje:

Dowiaduję się że ministerstwo spraw zagranicznych przesłało na najbliższym czasie do rady ministrów podpisaną nową konwencję handlowo-polsko-francuską z wnioskiem o przedłożenie jej sejmowi i senatowi do ratyfikacji.

Oczywiście że ratyfikacja będzie mogła nastąpić tylko o tyle, o ile otwarta będzie nowa sesja.

Amanullah zdobył Kabul

LONDYN, 27.4. (ATE.) Według krążących pogłosek król Amanullah miał jakoby wkroczyć do Kabulu nie napotykając nigdzie na żaden opór.

Elixir do zębów ZMIJKA

odświeża usta, konserwuje i wzmacnia zęby i dziąsła.

Do nabycia tylko

Apteka S. Bartoszewskiego, Łódź, ul. Piotrkowska 164, tel. 7-15.

Rada Ligi nie odbędzie się w Madrycie

Przykre skutki dyktatury

Prasa angielska donosi, że początkowy projekt zebrania się Ligi Narodów na sesję czerwcową w Madrycie, został zaniechany.

Decyzja ta została spowodowana obawą, że narady Ligi Narodów mogą być utrudniane przez demonstracje studentów hiszpańskich. Z drugiej zaś strony panująca w Hisz-

pani bardzo ostra cenzura prasowa w znacznym stopniu skrepowałaby działalność korespondentów zagranicznych, którzyby przyjechali na sesję Ligi Narodów do Madrytu.

Wobec powyższego członkowie Ligi Narodów są zdania, że czerwcową sesję Ligi winną się odbyć w jednym z państw demokratycznych.

Francja składa hołd pamięci Mickiewicza

PARYŻ, 27.4. (ATE.) Cała prasa francuska poświęca swe dzisiejsze artykuły wstępne pamięci wieszczki Adama Mickiewicza i dzisiejszym uroczystościom odsłonięcia jego pomnika.

Nadto dzienniki drukują listy Clemenceau, marsz. Franchet Esperey, które są jedną żywiową manifestacją tych obu znakomych mężów Francji dla pamięci Adama Mickiewicza.

Marki

z portretem Focha

PARYŻ, 27.4. (PAT.) „Le Matin” podaje, że badana jest obecnie sprawa wydania emisji znaczków pocztowych z wizerunkiem marszałka Focha, które w ciągu 3-ch miesięcy wprowadzone byłyby w miejsce znaczków z wizerunkiem Joanny d'Arc.

Dakeracje

Trzeciomażowe odłożone Rada ministrów postanowiła na posiedzeniu onegdajszym wyjątkowo w tym roku nie ogłaszać na dzień 3 maja listy odznaczeń orderem „Polonia Restituta”.

Lista odznaczonych będzie ogłoszona dopiero 11 listopada.

Polski lot przez Atlantyk ma nastąpić w końcu maja

DUBLIN, 27.4. — Lotnik polski kpt. Adam Kowalczyk zwiedził lotnisko w Baldonel, przyczem podał szczegółowym badaniom startowy, z którego ma wylecieć do wielkiego lotu transatlantyckiego na samolocie Caproni.

Startu do Ameryki należy się spodziewać, jak oświadczył pilot, pod koniec maja.

Po opuszczeniu lotniska kpt. Kowalczyk odwiedził polskiego konsula generalnego w wolnym państwie Irlandzkim.

Powszechna wystawa Krajowa.



na w jednej z głównych hal P.U.W. Pełna prostoty i piękna sala jadal

„Palma” patent № 395

Ważne

„Palma” patent № 395

dla wyjeżdżających na letniska!

Kółka patentowane marki „Palma” niedoścignionej jakości z pełną gwarancją za każdą sztukę do nabycia w następujących magazynach:

1. Waleńcy Cielecki, Piotrkowska 68, Tel. 63-73
2. R. Lapp, „ ” 137, —
3. J. Wollman, „ ” 122, —
4. f. „Dobropol” „ ” 73, 58-61
5. W. Szwarewski, Narutowicza 36, „ ” 35-25

„Palma” patent № 395

„Palma” patent № 39

Salony rozpusty

w państwie „bojaźni boże”

BERLIN, 26.4. (Tel. wł.) Policja kryminalna berlińska wpadła na trop dwóch salonów rozpusty utworzonych w samym śródmieściu Berlina, do których werbowano nieletnie dziewczęta z Berlina i zagranicy.

Gdy policja wkroczyła znalazła w tych salonach szeroki wybór nieletnich dziewcząt, młodych chłopców oraz panów i panie z t. zw. najlepszego towarzystwa.

Dwóch osobników zatrzymano jako handlarzy żywym towarem.

20 zabitych i 100 rannych

wskutek szalejącego tornadu

MACON (stan Georgia), 26.4. Ofiarą tornada, który szalał wczoraj nad środkową i północną częścią Georgii, padło 20 osób zabitych i 100 rannych.

Nowy rekord szybkości osiągnięty przez automobilistę angielskiego

LE CAP, 26.4. (PAT). Automobilista angielski Cambell pobit wczoraj rekord szybkości na dystansie 5 mil i 5 kilometrów.

Szybkość, osiągnięta na dystansie 5 mil, wynosiła 212 mil na godzinę, zaś na dystansie 5 km — 211 mil na godzinę.

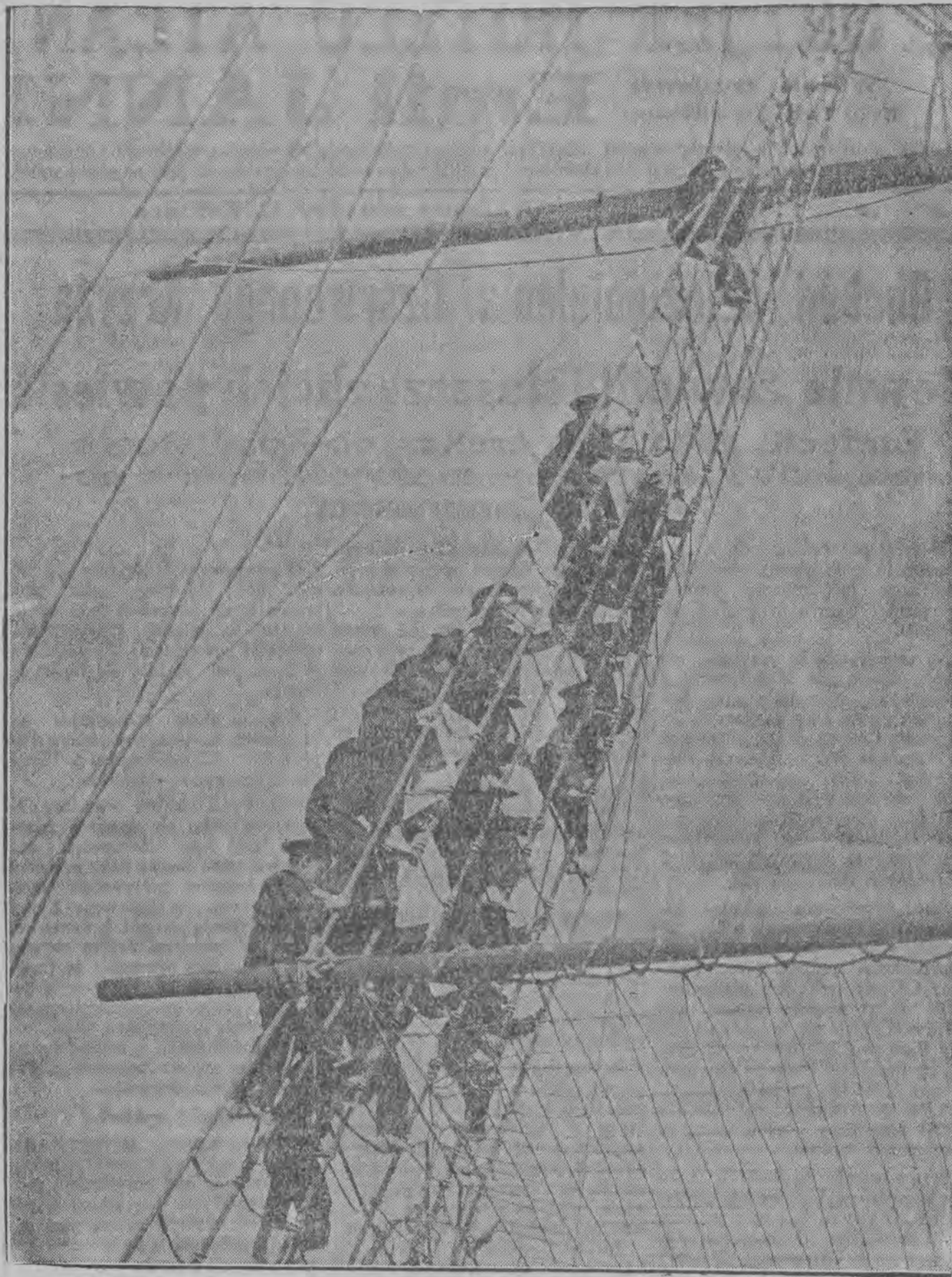
Pożar na morzu

Statek naładowany benzyną spłonął

ALEKSANDRIA, 27.4. (PAT). Statek, płynący do Syrii z transportem 5.500 beczek benzyny i 4.000 beczek nafty, po opuszczeniu portu w Aleksandrii, ogarnięty został przez pożar i płonął jeszcze długo w nocy.

Statek uległ całkowitemu zniszczeniu. Załoga zdołała się uratować. Przyczyny pożaru nie zostały stwierdzone.

Wiatr od morza



Ćwiczenia młodych marynarzy na okręcie szkolnym „Lwów”.

Nominacje

Prezydent Rzplitej mianował w dniu 30 marca r. b. p. Bronisława Steinmana, wiceprokuratora sądu apelacyjnego w Warszawie, wiceprezesem sądu okręgowego w Łodzi.

Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 28 marca r. b. na mocy art. 11 rozp. Prezydenta Rzplitej z dnia 22 marca 1928 r. o sądach pracy (Dz. Ust. Nr. 37, poz. 350) powołał sędziego sądu grodzkiego w Łodzi Tadeusza Janusza Lipińskiego na zastępcę przewodniczącego sądu pracy w Łodzi.

Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 28 marca r. b. na mocy art. 102 paragr. 1 i 3 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. Ust. R.P. Nr. 12, poz. 93 z 1928 r.) przeniósł sędziego grodzkiego w Zgierzu, p. Eugenjusza Zejdy na stanowisko sędziego sądu grodzkiego w Łodzi.

Minister sprawiedliwości postanowieniem z dnia 22 marca r. b. na mocy art. 9 paragr. 3 prawa o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 93 z 1928 r.) mianował asesora sądowego p. Kazimierza Kozłowskiego sędzią sądu grodzkiego w Zgierzu.

Drobiazgi samochodowe

Powierzchnia, zajęta pod budynki fabryki samochodów Oakland Motor Co. została podczas ostatnich 20 lat zwiększona 70-cio krotnie i wynosi obecnie 3 i pół miliona stóp kwadratowych.

W marcu roku 1927 zastosowano po raz pierwszy w fabryce samochodów Oldsmobile, należącej do koncernu General Motors Corporation, chromowanie zamiast dotychczasowego niklowania.

Nie biorąc pod uwagę badań, przeprowadzonych nad sprawnością własnych samochodów, na terenach doświadczalnych General Motors poddano dokładnym próbom 56 różnych modeli samochodów należących do innych firm, produkujących automobile w Stanach Zjednoczonych i poza ich granicami.

ALEKSY RZEWSKI

Koncert w Butyrkach

Motto: W carskich siedzibach turmach, Sybirskim gnano nas szlakiem, A każdy z nas był szczęśliwym, Ze się urodził Polakiem i Edward Słońskim.

„Butyrki”... Poważne, dostojne mury więzienne w Moskwie, ukrywające w ciągu wielu, wielu lat „kramole” i wszystko to, co miało związek z nieprawomyślnością i buntem przeciw panującej władzy. Mury pokryte nazewną plesnią a wewnątrz przesycone wilgocią i stęchlizną. Każda cęła, to prawdziwe królestwo pluskw, które w nocy spać nie dają nikomu i z tej przyczyny więźniowie napełniają cały ten gmach słowami złorzeczeń i przekleństw ludzkich, wygłaszanym w różnych narzeczeniach i językach świata. Grube mury, stos kajdan w przedślonku więziennym wywarły na nas wrażenie przygnębiające.

Butyrki mogły wtedy pomieścić kilka tysięcy osób.

Od dekabrystów do katorżników rewolucji z 1906—7 roku, niag nie się poprzez ten pomurach niedola ludzka. Z jednej strony walka o prawo wolności i sprawiedliwości z drugiej strony usiłowanie do obrony stanu bezprawia, przez carat a dziś przez bolszewików.

A służy jak zapelniali dawniej tak i dziś zapelniają również wnętrza tego gmachu kajdan i mąk ludzkich

tylko zamiast oprawców carskich, obrońców praworządności stróżują tam dziś czerwoni kaci, mianując się samozwańczo obrońcami pro letariatu.

Okute ciężkie drzwi nie przepuszczają z celi nazewną żadnego dźwięku i głosu, stąd też panowała względna swoboda w celach zbiorowych i samorząd więzienny. Łącznikiem z władzą był starosta więzienny, wybrany z naszego grona cieszący się miarem i poważaniem tak u jednych jak i drugich.

Do jednej celi obszerniejszej od innych ulokowano około dwustu osób Rosjanie, Ukraińcy, Polacy, Żydzi, Ormianie, Gruzini, Osetyńcy Niemcy nadbałtyccy, Estończycy, Litwini, Tatarzy spacerując grupami i dyskutując zawzięcie, wytwarzali armarczy gwar i hałas. Z szczególniejszą sympatią odnosili się do nas jako do Polaków, członkowie ormiańskiej partii „Dasznakentian” oświadczając, że są, jak Polacy podzieleni pomiędzy trzy mocarstwa: Persję, Turcję i Rosję i mają jednakowe zadania i cele z PPS.

— Jesteśmy — bracie — niepodległościowcami i terrorystami. Podziwiamy waszą sprężystość w pracy i organizacji bojowej. Jesteście nie tylko dla nas ale i dla Rosjan wzorem nowoczesnego rycerstwa i praktycznego realizowania waszych ideałów narodowych i społecznych — mówił z entuzjazmem — czarny, jak kruk, śniady i gwałtowny Ormianin. Uściskałem go za to serdecznie. Czuję się dumny tą pochwałą jako Polak i rewolucjonista

Na wniosek jednego z Rosjan postanowiliśmy najałtuz o godzinie

7-ej wieczorem urządzić koncert międzynarodowy, t. j. śpiewy chóralne i na instrumentach: jak grzebień z bibulka, okaryna i rondelki blaszane, przerobione na bębenki. Nagrodą dla najlepszego zespołu miała być szynka, dwie kwarty masła i pięć funtów cukru. Nie dziwi więc, że cęła podczas tych prób przygotowawczych przekształcała się w zbiorowisko wariatów. Przygodnie kompletowanie i przygotowywanie zespołów zajęło dość dużo czasu. Litwini, których dwóch tylko było — odpadli potem osetyńcy estończycy i ormianie.

Z ciekawością ześmy oczekiwali tego oryginalnego i ciekawego koncertu, który rozpoczął prelekcją wstępna profesor konserwatorium, radykał rosyjski. Mówił pięknie i obrazowo, „że sztuka oczyszcza na miętność — jak twierdził Arystoteles — potwierdziły jednak wieki, że muzyka i śpiew służą do celów uduchowienia i uszlachetnienia ludzkości. Namiętność są potrzebny natury naszej składnikiem, darem Bożym, bez którego życie byłoby bez ciepła, a czyn bez siły. Wychowaniem staramy się dojść do tego, by nad namiętnością przewodził rozum i trzymał je na wędzidle woli. Tem wędzidłem jest etyka, która uczy kiefnąć rumaki namiętności i wpręgać je do rydwanu życiowego. Ale pomaga w tem dziele przygrywa podczas tej tresury owa lutnia Orfeusza, którą widzimy nie tylko w Grecji, ale w początkach każdej cywilizacji ludzkiej. Lutnia przekształca szale rozbójnicze w obiar i poświęcenie dla idei i Ojczyzny, wyrabia poczucie honoru, pogardę dla podłości i ciemięzców, współczucie dla gneblonych i cierpiących

Podanie głosi, że wala się mury Jerycha na głos trąb Jozuego, łagodzi się szal Saula pod wpływem harfy Dawida, a Egipcjanie i Grecy przypisywali potężne znaczenie śpiewom chóralnym i muzyce, widząc w nich podwalinę czynnika wychowawczego i moralnego. Prawo ateńskie wkładało na ojca obowiązek kształcenia dzieci w muzyce.

W średniowieczu muzyka zajmowała pierwsze miejsce, potem dopiero arytmetyka, geometria i astronomia. Humanści włoscy kładą wielki nacisk na muzykę a Marcin Luter wyznaczał jej miejsce zaraz po teologii, uznając jej siłę dyscyplinarną, bo jak powiada: „czyni ona ludzi dobrymi, łagodnymi i rozsądnymi”. Pestalozzi, słynny wychowawca szwajcarski, wywalczył muzykę w planie nauk, wprowadzając pierwsze miejsce, ale stanowisko przedmiotu obowiązującego. Helmholtz mówi, podniósł: „o ile rozumiemy mowę artysty o tyle mamy wrażenie, jakobyśmy sami byli częstkami tych sił, które stworzyły cudowne dzieło”.

Zakończył zany profesor ten piękny wykład wezwaniem, ażeby śpiew i prymitywna muzyka wiezienna umacniała ducha, stwarzała w duszach naszych zapal i otuchę na przyszłość, ażeby na skrzydłach dźwięków zstępowały do nas za kraty ideały Wolności, Piękna, Dobra i Prawdy.”

Rosjanie rozpoczęli pierwsi śpiewem „Ukaż mi takuju obitel”. Smętnie i melodyjnie płynęły pieśni rosyjskie o dalekiej wolności, o niedoli ludzi pracy, zakończone mściwą „Dubinuską”.

Ukraińcy wykonali cały szereg pieśni ludowych, które wywarły na wszystkich najsilniejsze wrażenie. Szczególniej „Wijut wityr” i „Oj ne hody Hryciu taj na wieczernicu” swoją prostotą i melodyjnością podobaly się wszystkim.

Na drugim miejscu umieszczono polaków. Jeden z naszych ziomków odśpiewał ślicznie z op. „Haliki” — „Szumią jodły na gór szczytów”, Tam na błoniu błyszczą kwieciecie” i „Jeszcze jeden mazur dzisiaj”. Chóralnie wykonaliśmy „Warszawiankę”, „Marsz Żuawów” i „Marsz Strzelców”. Bisom nie było końca; nasz tenor ochrypl a śpiewał starczyście ażeby się nie dać innym.

Żydowskie pieśni brzmiały ponuro i żałośnie. Odśpiewano: „Eri hobijech main Hous main Hajmat verloren” Goldstata, następnie „Wir szweirem” oraz sionistyczną „Dort woder sijn szlank di wołke kist”.

Dziko i mściwie brzmiały gruzińskie pieśni rewolucyjne.

Niemcy śpiewali „Auf sozialisten” i „Internationale”.

Ostatecznie jednak szynka, masło i cukier dostały się ukraińcom. Chór polski otrzymał II miejsce oraz szaczone wyróżnienie, a rosyjski zajął trzecie miejsce w ocenie jury.

Wrażenie, jakie wyniosłem z tego koncertu, było bardzo silne. Doszedłem wtedy do wniosku, przysłuchując się tym pieśniom, że jednym z czynników braterstwa ludów jest pieśń, która koł i łagodzi sprzeczności społeczne, wyznaniowe i narodowościowe i przygotowuje w duszach ludzkich Królestwo Boże na ziemi...

Niemiecko-francuski zatarg bawełniany Czy dojdzie do wojny celnej?

Kiedy po zawarciu pokoju Niemcy straciły na rzecz Francji cały alzacki przemysł bawełniany, liczący około 45 tys. krosien, było rzeczą jasną, że o niemiecki rynek tkanin bawełnianych rozpocznie się walka między przemysłami Francji, Anglii i Czechosłowacji. Walka ta musiała się zakończyć zwycięstwem przemysłu francuskiego, a ściślej mówiąc alzackiego, już choćby ze względu na rozległe stosunki handlowe, jakimi Alzacja związana była z Rzeszą.

Zresztą wdarcie się na rynek niemiecki po wojnie (przed wojną w r. 1913 przywóz tkanin bawełnianych do Niemiec wynosił zaledwie 71 milj. mk., wywóz zaś z Niemiec — 446 milionów) ułatwiło przemysłom obcym nietylko wojenne wygórowanie tego rynku, nietylko zupełną ażebykolwiek chwilową dewastacja przemysłu niemieckiego, ale przede wszystkim ustanowiony przez traktat wersalski „kontyngent alzacki“, będący z pewnością bramą wpadową dla bezcłowego wwozu nietylko alzackich tkanin.

„Kontyngent alzacki“, a innemi słowy przyznane Alzacji prawo bezcłowego przywozu tkanin bawełnianych do Niemiec wygasło w roku 1925, a więc w roku ustanowienia nowej taryfy celnej niemieckiej. Okazało się jednak już w pierwszych miesiącach istnienia nowej taryfy, że stawki tej odpowiadające taryfie (jeżeli chodzi o tkaniny) z roku 1902 plus 100 proc., okazały się niedostateczne, tem bardziej, że zmniejszone zostały jeszcze przez zawarcie traktatów handlowych z Włochami, Szwecją i Francją.

GIEŁDA.

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

GOTÓWKA.

Dolary —
CZEKI.
Holandia 358.48
Londyn 43.27 i trzy czwarte —
Nowy Jork 8.90
Paryż 34.86 i pół
Praga 26.39
Szwajcaria 171.77
Wiedeń 125.26
Włochy 46.78

URZĘDOWA CEDUŁA GIEŁDY WALUTOWEJ

Bank Dyskontowy 123
Bank Zarobkowy 78.50
Bank Polski 165.50
Węgiel 68
Modrzejów 23
Ostrowieckie 91
Borkowski 13
Elektr. Dąbrow. 100
Lilpop 34
Norblin 170
Starachowice 26.50 26

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka inwestycyjna 101.75 101.25
Dolarówka 84 83.75
5-proc. Konwersyjna 67
5-proc. Konwersyjna kol. 59
Kolejowa 102.50
Dolarowa 84.50
8-proc. B-ku Gosp. Krajowego 94.
7-proc. B-ku Gosp. Krajowego 83.25
8-proc. Polsk. B-ku Komunalnego, II-em. 81.50 II-em. 93
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie zł. 47.25 47
8-proc. m. Warszawy zł. 64

Przemysł niemiecki, wyparty z rynków światowych nierychło na nie wróci, żąda przeto możności istnienia na własnym wewnętrznym rynku, żąda zwiększonej ochrony celnej, skoro inni konkurenci, niemający ciężarów reparacyjnych, nieponoszący tak wysokich ciężarów socjalnych, dysponujący niższymi o 50 proc. (Alzacja i Czechosłowacja) płacami robotniczymi, także chronią się za wysokim murem celnym, a w dodatku uprawiają dumping wobec Niemiec.

Za szczególną krzywdę zaś uważają przemysłowcy niemieccy przyznanie znacznych zniżek konwencyjnych tkaninom francuskim, na podstawie zawartego z Francją w sierpniu 1927 r. traktatu handlowego. Przyznać trzeba, że cyfry charakterystyczne wymianę tkanin bawełnianych między Francją i Niemcami uzasadniają postulaty bawełnictwa niemieckiego zmierzającego do wypowiedzenia traktatu i zawarcia

nowego bez przyznania zniżki konwencyjnej na tkaniny bawełniane.

Skądinąd sfery gospodarcze francuskie wręcz oświadczyły, że tego rodzaju krok ze strony rządu Rzeszy potraktowany będzie jako casus belli — na szczęście groźba „wojny“ dotyczy w tym wypadku tylko wojny celnej. Nic też dziwnego, że sfery rządowe niemieckie narazie nietylko nie dają posłuchu żądaniom przemysłu, ale nawet polemizują z jego wywodami, twierdząc, że wzrost importu tkanin bawełnianych francuskich jest niezależny od zawartego z Francją traktatu handlowego.

W ubiegłym tygodniu Dr. Posse, dyrektor departamentu w ministerstwie spraw zagr. Rzeszy, opublikował na łamach półurzędowej „Industrie- und Handelszeitung“ artykuł, w którym twierdzi, że bawełnictwo niemieckie „samo się pozbyło zdolności konkurencyjnych w walce z przemysłem francuskim,

gdyż dobrowolnie przyznało wyższe płac robotnikom powodując z własnej winy, podrożenie kosztów produkcji“. Ponieważ przemysłowcy w rzeczywistości kilkakrotnie zgodzili się na podniesienie płacy, po silnej walce i pod presją rządu, oświadczenie D-ra Possego wywołało w ich szeregach zrozumiałe rozgorycz. Sfery gospodarcze żądają obecnie dymisji D-ra Possego a równocześnie znowu podniesiono w formie bardzo ostrej żądanie rewizji traktatu handlowego z Francją.

Rząd znalazł się w sytuacji bardzo ciężkiej, tembardziej, że opinia niemiecka, inspirowana przez zainteresowane zrzeszenia włókiennicze, widzi właśnie w traktacie z Francją powód silnego kryzysu włókienniczego i związanego z tem bezrobocia. Poczynił jednak chyba zbyt smutne doświadczenia w wojnie celnej z Polską, aby zaryzykować jeszcze jedną tego rodzaju wojnę.

Dr. H. B.

Zarząd izby rzemieślniczej Największy cech bez reprezentacji

Po ustaleniu definitywnego składu przyszłej izby rzemieślniczej aktualną stała się kwestja zarządu izby, która, jak wiadomo składać się ma z prezesa, wiceprezesa i 3-ch członków.

Wśród kandydatów na prezesa wymieniane są nazwiska panów: Szwanowskiego, Rolika i Korczaka, jednakże zdaje się nie ulegać wątpliwości, że prezydentem izby zostanie, jakżeśmy to już zresztą do nosili prezes resursy p. Szwanow

ski, tembardziej, że animozja sfer rzemieślniczych, zbliżonych do narodowej demokracji i chrześcij. demokr. do tej kandydatury nie odegra roli na terenie izby, jako instytucji apolitycznej.

Wiceprezesa izby zarezerwowaną jest dla przedstawicieli rzemieślników żydowskich, wśród których wymieniana jest kandydatura p. Kazimierskiego (związek krawców) i Goldberga (związek piekarzy).

Gdyby rzeczy ułożyły się tak, jak przewiduje, t. zn. prezesem zostałby p. Szwanowski, a wiceprezesem p. Kazimierski to w skład zarządu wejda nadto jako członkowie pp. Rolik (cech fryzjerów) i Korczak (cech tapicerów). Trzeci mandat powinien, zdaniem naszym, przypaść przedstawicielowi najliczniejszego z cechów łódzkich — cechowi szewckiemu, a zatem starszemu tego cechu — p. Jakubcowi.

Uruchomienie wielkiego przemysłu wełnianego Sytuacja lepsza niż w bawełnie ale również pod znakiem redukcji

Już na pierwszy rzut oka wykazują cyfry dotyczące rozwoju przemysłu wełnianego znacznie większą regularność i jednorodność niż odpowiadają cyfry przemysłu bawełnianego. Na tę jednorodność wpłynął w ubiegłym kwartale także i brak zwykłego w tym okresie roku wzrostu koniunkturalnego; brak ten należy uważać za bezpośredni skutek przeżywanego obecnie kryzysu.

Poszczególne odchylenia tygodniowych liczb zatrudnionych robotników oraz przepracowanych robotniko-dni są niewielkie. Liczba za zatrudnionych robotników pozostała na poziomie ostatniego kwartału ubiegłego r., wahając się od 19.400—19.900, przyczem wartości najczęściej oscyływały dookoła górnej granicy (lutyl). Wzrosła natomiast w porównaniu z okresem październik—grudzień 1923 roku liczba robotniko-dni, dając przeciętnie wsteczemu 114 tysięcy w lutym 103 tysiące, a w marcu — 109 tysięcy. Z porównania z odnośnym okresem lat ubiegłych wynika, że liczby te naogół przewyższają cyfry za I kwartał 1927 nie dosięgają jednak cyfr za I kwartał 1928 r. Zatem i to porównanie potwierdza zgodność przebiegu omawianych cyfr z przebiegiem krzywej koniunktury. Z drugiej strony zgodność ta — jako zgodność statystyki z rzeczywistością — stanowi cenny sprawdzian wiel-

kiej wartości naszej urzędowej statystyki przemysłowej.

Przechodząc do omówienia stanu zatrudnienia według ilości przepracowanych dni w tygodniu, należy podkreślić znaczenie pomyślniejszego układu stosunków w przemyśle wełnianym niż w bawełnianym. Wszak niedawno podaliśmy na tem miejscu do wiadomości, iż w ostatnim (przed świątecznym) tygodniu marca tylko 39,05 ogółu zatrudnionych robotników pracowało pełne 6 dni, zaś 33 proc. tylko 5 dni. Otóż w przemyśle wełnianym w ciągu całego badanego okresu odsetek zajętych przez całe 6 dni wynosił przeszło 70 proc., poniżej 60 proc. spada tylko w dwóch tygodniach na jedno nacięcie, a i to nie o wiele (56—58 proc. w drugiej połowie lutego). Ten ostatni wyjątek zbiega się z

najwyższymi liczbami robotników i przepracowanych robotniko-dni; wobec tego należy wnosić, że to wyjątkowe obniżenie odsetek pracujących 6 dni wynikało nie wskutek osłabienia samego tempa przemysłu wełnianego, lecz wskutek nadmiernej zaangażowania sił pracowniczych.

Dochodzimy do wniosku iż stan zatrudnienia w przemyśle wełnianym jest zadawalniący. O le chodzi o prognozę na II kwartał r. b., to nie można, niestety, udzielić odpowiedzi równie optymistycznej. Na ten okres przypada bowiem sezonowy spadek stanu zatrudnienia — w robotniko-dniach o 7—10 proc. przy niezmięniętej liczbie robotników musi odbić się na odsetku całkowitego zatrudnienia.

Dr. M. S.

Kronika zagraniczna

W NIEMCZECH omawiany jest żywo projekt monopolizacji handlu zbożem; zrzeszenia kupieckie wystąpiły przeciwko temu projektowi, godząc się raczej na znaczną zwyżkę zbożowych cel przywozowych.

SZWEDZKI TRUST ZAPALCZANY proponuje podobno Litwie pożyczkę w sumie 100 milionów litów, wzamian za udzielenie mu koncesji na monopol zapalczany. Pertraktacje są w toku.

W CZECHOSŁOWACJI prowadzona jest zaciekle walka zwolenników i przeciwników sporegowania protekcjonizmu agrarnego skierowanego głównie przeciwko importowi siana i bydła z Polski.

KOMISJA MIEJSZANA do spraw górnictwa (Commission Nationale mixte des Mines) postanowiła podwyższyć płacę zarobków górników w kopalniach belgijskich o 5 procent.

GIEŁDA BAWELNIANA w New Yorku uzyskała zezwolenie na otwarcie oddziału, na którym dokonywane będą transakcje akcjami i obligacjami przedsiębiorstw włókienniczych.

Z DN. 24 B. M. ZYSKAŁ MOC obowiązującą traktat handlowy między Czechosłowacją i Francją, oparty na zasadzie największego uprzywilejowania.

POMIĘDZY PRZEMYSŁAMI HAFCIARSKO - KORONKARSKIMI Szwajcarii i Austrii zawarła została konwencja ustalająca jednolite warunki transakcji eksportowych z Indjami Brytyjskimi i Holenderskimi.

OBROTY SŁYNNEGO, KONCERNU KARSTADTA prowadzącego w kilkudziesięciu miastach niemieckich t. zw. domy towarowe sięgają w r. 1928 przeszło 300 milionów marek.

JAK DONOSZA Z TARGÓW MIĘDZYKRAJOWYCH, znaczne obroty wykazał dział maszyn włókienniczych, obelany przez przemysł maszynowy Niemiec, Francji, Anglii i Belgii. Przeszło 35 proc. transakcji przypada na maszyny niemieckie.

Wino Naświetlone
Lecznicze
TOKAJ
Witamin
MEDICINAL
pat. Nr. 76—25.



Wzmocnia organizm, zbawiający dla rekonwalescentów i przeto niezbędny w każdym domu. Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i składach win.

Dr. med.
S. Niewiażski
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczo-płciowych przeprowadził się na **Andrzeja 5**
Tel. 59-40.
Przyjmuje od 8—10 od 5—9 wiecz.
Oddziałem poczekalnia dla pan.

Krawiec
ST. STEFANIAK
przyjmuje zlecenia na sezon bieżący
ul. Sienkiewicza 40, tel. 7-82.

Jednodniowa Cukiernia
BAR-DANCING
w dniu 5 maja w niedzielę 1929 r.

Jak trenować lekką atletykę?

Biegi rozstawne 4 x 100 i 4 x 400 najpiękniejszymi konkurencjami

Jedną z najpiękniejszych i najbardziej emocjonujących konkurencji w lekkiej atletyce są biegi rozstawne, na naszym terenie mało kulturowane w imprezach sportowych. Organizatorzy różnych świąt i uroczystości sportowych rzadko umieszczają biegi rozstawne w programach zawodów a stowarzyszenia i kluby wogóle nie dbają o trenowanie zespołów sztafetowych. A przecież biegi rozstawne to podstawa biegów krótkich. One to przygotowują dobrych sprinterów, nie wyczerpują zawodnika nerwowo tak jak np. 100; 40 mtr. To też winniśmy jaknajczęściej i jaknajczęściej uprawiać. (Najważniejszą rzeczą w biegach rozstawnych jest zmiana pałeczki. Im krótsze dystanse sztafety tem trudniejsza zmiana. W jaki sposób powinno odbywać się podawanie i odbieranie pałeczki w sztafecie 4X100? Otóż oddający trzyma pałeczkę w lewej ręce jak gdyby tworząc ją przedłużeniem ramienia, pochyla się w biegu wprzód do kąta 50°, następnie oddaje ją zdołu. Wyciągnięcie ręki i oddanie pałeczki powinno być wykonane w 2 krokach.

Odbierający rozpoczyna bieg wtedy, gdy zawodnik, który dobiega jest w odległości 4-8 mtr. za nim. Na 16 metrów przesuwa prawą rękę w tył, z palcami skierowanymi ku ziemi, nie oglądając się jak to często ma miejsce u naszych zawodników. Dłoń odbierający ma tak ułożoną, że cztery palce są skupione i lekko ugięte kciuk odstawiony; dłoń zwrócona jest do tyłu. W następnych 2-ch krokach następuje odebranie pałeczki, które powinno nastąpić całkowicie najpóźniej na 18-ym metrze. Późniejsze wręczenie pałeczki jest ryzykowne i wymaga bardzo solidnego treningu.

Amerycanie dzięki systematycznym treningom w zmianie pałeczki doszli wprost do niebywałej wpra-

wy. Jak zaobserwowano na ostatniej Olimpiadzie, drużyna amerykańska zmieniała pałeczki na 19-m metrze. Natychmiast po odebraniu pałeczki należy przełożyć ją do lewej ręki. W tym czasie nie można zwalniać tempa, gdyż bieg musi być płynny, i chyżość ma być raczej zwiększona.

Rozmieszczenie zawodników sztafety powinno się odbywać w ten sposób, że ze startu musi wychodzić zawodnik opanowany, o zimnej krwi posiadający największą szybkość po 80-ciu metrach. Drugi i trzeci — to najlepsi sprinterzy, a w

szczególności trzeci, który zwykle ma dwa 2 wirażę biegni do pokonań. Czwarty może być najsłabszy sprinter, ale wytrzymały.

Podobne ustawienie, sztafety stosowali Amerykanie, którzy osiągnęli najlepsze wyniki w tej konkurencji.

W sztafecie 4X400 zmiana pałeczki nie różni się zasadniczo od zmiany w biegu 4X100 lecz jest znacznie łatwiejsza ze względu na mniejsze tempo biegu. Odbierający pałeczkę uzależnia rozpoczęcie biegu od siłszybkości oddającego. Pałeczkę powinno się odebrać na 17-

18 metrze zupełnie płynnie w równym tempie z oddającym. Rozstawienie zmian powinno tak się odbywać, by na początku biegu zawodnik, który nie utraci dystansu, drugi musi być lepszy biegacz trzeci może być nieco słabszy, a czwarty musi być najlepszy z całego zespołu.

Ze względu na wielki wysiłek bieg ten wymaga długiej i starannej zaprawy, stale pod okiem instruktora. Stosując powyższe wskazówki, oparte na długiej obserwacji i doświadczeniu zapewnią pracowni tej drużynie dobre wyniki.

Bieg Narodów Słowiańskich Hegemonja Polski wśród Słowian

Jak wiemy, Europa zachodnia posiada swój Bieg Narodów, zapoczątkowany przez Anglie. Niedługo wspaniała ta impreza, nazwana „Crossem 4-ch Narodów”, gromadziła na starcie jedynie przedstawicieli ludów, wchodzących w skład Wielkiej Brytanji: Anglików, szkotów, irlandczyków i walijszczyków. Dzisiaj biorą udział w tym crossie również francuzi, belgowie i hiszpanie. Prawdopodobnym jest, że z czasem w imprezie tej wezmą udział również holendrzy i Niemcy, którzy tak świetny wykazują rozwój lekkiej atletyki.

U nas mówią o Biegu Narodów Słowiańskich. Mieli go zorganizować czesi, którzy chętnie podkreślają swą przynależność do wspólnej z nami rodziny. Współzycie Polski ze słowiańskimi sąsiadami dało dotychczas spotkania naszych reprezentacji prawie we wszystkich sportach. Brałszy udział w słowiańskim trójmeczku pływackim, w meczach lekkoatletycznych z Jugosławią i Czechosłowacją, w meczach piłki nożnej i w boksie. Mecz szermierczy Polska — Czechosłowacja mają

już 4-letnią tradycję.

Jak wiadomo, w ostatnim roku zaczęliśmy sobie wywalczać w lekkiej atletyce hegemonję w rodzinie słowiańskich narodów. Nie od rzeczy byłoby pomyśleć też o tem, aby inicjatywa organizowania imprez w tym sporcie należała do nas. Nasz bardzo długi wiosenny sezon lekkoatletyczny, nie ujęty dotychczas w ściślejsze ramy, rozprasza siły i ambicje naszych zawodników. Szerog lokalnych crossów jest niewątpliwie dobrą propagandą, ale powoduje to, że zawodnik o najwyższej klasie startuje w biegach o bardzo różnej długości (od 3-ch do 8 km), co z punktu widzenia technicznego jest nie bardzo celowym. Mając na widoku najwyższy poziom czołowej klasy naszych biegaczy, należałoby sezon crossów okraślić jeszcze przynajmniej jedną wielką imprezą. Tą imprezą byłby właśnie Bieg Narodów Słowiańskich. Bieg ten rozgrywany na dystansie od 8 do 10 km. w miesiącu np. kwietniu zmusiłby naszych crossmenów do pracowitego przygotowania i nierozdrabniania swego ta-

lentu w biegach dość blahych. Byłby poatem rewją naszych sił przed Biegiem Narodowym i sezonem na bieźni. Najważniejszą zaś rolę odegrałby Cross Słowiański pod względem propagandowym. Zbyt mało jesteśmy ekspansywni na zewnątrz, choć daliśmy dowody, że w wielu sportach wyprzedziliśmy naszych braci słowian. Pocóż czekać na to, aby czesi dali nam przykład? Jeśli mimo obietnicy nie zorganizowali takiej imprezy, to znaczy, że jeszcze nie mają na to dość sił organizacyjnych.

Inicjatywa Polski przyjęta byłaby z pewnością skwapliwie przez wszystkie narody słowiańskie, utrzymujące z nami kontakt w sporcie. Pierwszy Bieg Narodów byłby zorganizowany w Polsce. Rewanż w Czechosłowacji pogłębiłby przyjacielskie stosunki.

O rezultatach natury wychowawczej sportowej nie potrzeba na wet mówić, bo wiemy, że nasi zawodnicy w spotkaniach międzynarodowych przechodzą zwykle sami siebie. A kto raz poszedł w sporcie wyżej, ten się nie cofnie!

Zmiany w programie Olimpijskim

Olimpiada w Los Angeles pod znakiem zapytania

Organizacja Igrzysk Olimpijskich w roku 1932 w Los Angeles stoi ciągle pod znakiem zapytania, gdyż na kongresie Olimpijskim ścierają się różne prądy poglądów przedstawicieli państw. Naprzykład Niemcy i Stany Zjednoczone proponują ograniczenie liczby zawodników do każdej konkurencji, a Francja idzie dalej i żąda tylko jednego. Pozaatem trwa walka o wyrzucenie zawodów kobiecych z programu igrzysk. Niemcy, słabe w grach sportowych, a mocne w piłce wodnej, chcą tę grę zatrzymać w programie, czemu sprzeciwia się znów Anglia. Jednak najważniejsze trudności nastęrcza koszt ekspedycji zawodników wszystkich państw, aż do Los Angeles. Ameryka tych kosztów pokrywać nie ma zamiaru. Ciekawem jest, czy które z państw europejskich weźmie wobec tego udział w Olimpiadzie, jeśli czas podróży i pobytu na igrzyskach obejmie 10 tygodni. Czy amator może pozwolić sobie na to?

Mistrzostwa Szkół Sportowych

W celu porównania poziomu sportowego naszych szkół W. F. w dniach 28 i 29 czerwca w Poznaniu rozegrane zostaną mistrzostwa wyższych szkół sportowych w grach i lekkiej atletyce. Udział wezmą Centralna Szkoła G.S. (Poznań), Uniwersytety Krakowski i Poznański, które mają wydziały W.F. oraz Warszawski P.I.W.F. Zwycięstwo Centralnej Szkoły nie przedstawia zdaje się żadnej wtpliwości.

Ślub o 6-iej rano

Jak się pozbyć natrętnych przyjaciół?

Mistrz świata w golfie, Bebi Rut, chcąc pozbyć się niezliczonej ilości przyjaciół iprzyjacieli jako świadków w czasie ślubu jego z artystką Klarą Hodgson, wziął ślub o godzinie, w której wszyscy jego przyjaciele spali.

Ślub odbył się bowiem o godz. 5 min. 45. Udzielił go zaspany mer, a świadkami byli dwaj robudzeni o świcie dozorczy. Publiczność reprezentowali reporterzy.

Kiedy panią młodą zapytano, gdzie młodzi małżonkowie mają zamieszkać, odpowiedziała: — Na kortach golfowych.

CUKIERNIA M. KNOBEL

Łódź, Główna 41 (dawniej Plac Wolności II) tel. 70-16
poleca na nadchodzące święta Wielka nocne znane ze swej dobroci **makaroniki**, herbatniki, piaskowce i t. p. wyroby cukiernicze.

ODBIORNIKI

znanej dobroci, zbudowane z części pierwszorzędnych, jak również wszelkie akcesoria

Przerabianie starych aparatów na nowoczesne.

E. NONAS
Łódź, Piotrkowska 190, Tel. 62-33.

LeK. dent.

F. Boruńska

przyjmuje

Aleja Kościuszki 21.

Zęby Sztuczne

za dogodnych warunkach. Gwarancja na dobry materiał i solidne wykonanie

Laboratorium zębów sztucznych
Piotrkowska 99.

Mecz szermierczy Czechosłowacja-Polska

W dniach 4 i 5 maja r. b. nasza reprezentacja szermiercza rozegra spotkanie z Czechosłowacją. Drużyna reprezentacyjna Polski nie będzie najsilniejszą ze względu na brak zawodników wojskowych (Zabielski, Nycz, Suski), którzy przygotowują się pilnie do mistrzostw wojskowych Europy. Wobec tego Polska drużyna pojedzie do Pragi w składzie: Segda, Pappes, Friedrich, Laskowski, Fiedorowicz, Makomaski.

Rozegrane zostaną spotkania we florecie, szabli i szpadzie, przy czem w każdym rodzaju broni walczyć będzie po 4-ch zawodników ze strony Polski i Czechosłowacji.

U schyłku mistrzostw angielskich

Komu przypadnie tytuł mistrza?

ją się ku końcowi. W pierwszej lidze Sheffield Wednesday jest już tak zaawansowany, że nic mu nie może przeszkodzić do zdobycia tytułu mistrzostwa.

Do drugiej ligi spadną Cardiff City i Bury, których pozycja w tabeli jest beznadziejną. Dwie najlepsze drużyny ligi drugiej Middlesbrough i Grimsby Town awansują do pierwszej klasy i w przyszłym roku rozgrywać będą o zaszczytny tytuł mistrza Anglii.

O ambicjach Middlesbrough świadczą fakt że drużyna ta wchodzi do pierwszej ligi już po raz drugi, gdzie uprzedni jej pobyt był krótkotrwały. Najpiękniej grająca w drugiej lidze Chelsea, która ma większą publiczność niż niejedna z drużyn pierwszoligowych, ma stałego pecha i nie może awansować, choć od kilku lat w pierwszej rundzie gier mistrzowskich stale prowadzi.

Szanse drużyn ligowych w dzisiejszych spotkaniach

Kto poprowadzi tabelę: Ruch, Ł.K.S. czy Wisła?

Pięć meczów ligowych dzisiejszej niedzieli absorbuje uwagę wszystkich sympatyków footballu. Z pewnością od początku tego rocznego sezonu nie było tak gorącej niedzieli, gdyż wyniki dnia dzisiejszego mogą zmienić obraz tabeli mistrzostw od góry aż do dołu.

Oczywiście najgorętszą będzie walka o prowadzenie. Dlatego też na czoło dzisiejszych rozgrywek wysuwa się mecz ŁKS—Ruch. Oba zespoły są rewelacją sezonu, oba znajdują się w dobrej formie. Jeśli Ruch rozstrzygnie spotkanie na swą korzyść, będzie nadal liderem ligi i pozycja jego uomocni się znakomicie. W razie wygranej Ł. K. S.-u, Ruch spadnie na drugie względnie na dalsze miejsce. Ewentualność ta jest bardzo możliwa, bo ŁKS na łódzkim boisku i przy swej publiczności może pokazać łwie pazury. Niemniej wygrana w dobrym stosunku Wisły z Legią może dać pierwsze miejsce Wisłę, która ma tyleż punktów co ŁKS. Zwycięstwo Wisły jest niemal pewne bo Wisła z zamiejscowym przeciwnikiem prawie nigdy w Krakowie nie przegrywa.

Mecz Pogoń—Garbarnia może być punktem zwrotnym w powodzeniu Garbarni. Zdaje się że tym razem benjaminek ligi da pierwsze punkty Pogoń, która mimo przegranych dochodzi do formy. Zwycięstwo Garbarni byłoby tragedją Pogoń, która nadal pozostawała by ostatniem miejscem w tabeli. W takim wypadku krakawianie mogliby iść śmiało do pierwszego miejsca. IFC który dotychczas nie stracił żadnego punktu spotka się na włas-

nej boisku z Warszawianką. I tu może być niespodzianka, bo chociaż IFC jest bardziej rutynowaną drużyną, nigdy nie wygrał z Warszawianką po ostatnim remisie z Wartą przedstawia się groźnie i przy swej wielkiej szybkości, może pokonać powolnych słazaków. Pozycja jej mogłaby się w takim wypadku poprawić o 2-3 miejsca. W razie dość prawdopodobnej wygranej I. F. C. znacznie zbliżyłby się do początku tabeli. Najmniej frapujący z dzisiejszych meczów — Polonia—Cracovia, zasadniczych zmian w tabeli nie przyniesie. Możliwszem wydaje się zwycięstwo Cracovii, ze względu na słabą formę Polonii jednak ta grając na swem boisku

ma też pewne szanse. Remis odzwierciedliłby najlepiej obecny poziom obu zespołów.

Horoskopy powyższe są oczywiście przewidywaniami papierowemi bo w footballu wszystko jest możliwe. Rzeczywistość może przynieść rezultaty nawet bardzo nieoczekiwane, jak klęskę Wisły, Pogoń, wyniki nierozstrzygnięte i szereg takich kombinacji, że tabelka mistrzowska przeobrazi się zupełnie.

Dużą w tem rolę odegra pogoda, tak kapryśna od wielu tygodni. Można również zaznaczyć, że i sposób prowadzenia zawodów przez niektórych sędziów może wpłynąć na wyniki, wbrew woli zwycięstwa tej lub owej drużyny.

Edmund WASILEWSKI

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryk:

Leonhardta i Bielskich

na płaszcze, garnitury,

oraz jedwabie i wełny na suknie.

Piotrkowska Nr. 152, tel. 44-64.

LUNA PARK

przy ul. Narutowicza

Ostatni tydzień.

nowe sensacje!

Dr. W. Fallek

Laureatka miasta Łodzi Zofja Nałkowska



Zofja Nałkowska

Mocny, hojny, dojrzały talent otrzymał nagrodę literacką naszego miasta.

Literatura polska przechodzi okres pięknego rozwoju. Wymownym dowodem tego rozkwitu jest chyba liczba kandydatów, jaka pada na posiedzeniach nagrody literackiej.

Komisja obejmuje 13 członków, którzy w ubiegłym roku podali dziesięć chlub naszej literatury; w tym roku padło ośm wybitnych nazwisk na 12 członków (jeden członek jury z powodu pobytu zagranicą był nieobecny).

I w prasie łódzkiej podano cały szereg kandydatów, którzy mogą się wykazać wielkimi zasługami w dziedzinie wzbogacenia kultury polskiej.

Myśmy wysunęli kandydatkę Boya, albowiem utością i jakością swojej wspaniałej pracy znaczy on całą epokę.

Odrzuć jednak podkreśliłoby nazwisko Zofji Nałkowskiej, jako tej, która zasługuje na wyczerpującą monografię całokształtu swej twórczości.

Komisja nagrody literackiej stoi na wysokości zadania. Wybór zaszczyt jej przynosi.

Miłość u Nałkowskiej.

Zofja Nałkowska uchodzi za najlepszego w naszej literaturze znawcę duszy kobiecej i miłości. Niezaprzeczalna prawda. Umie ona zapuszczać się w duszę kobiecą jak nurek w głąb jeziora.

Zadne drgnienie duszy kobiecej nie ujdzie jej bystrej uwagi.

Różnorodne przejawy miłości zagłębia z niebywałą znajomością psychiki i artystyczną subtelnością.

Rocheifoucauld dowodzi, że jest jeden rodzaj miłości, lecz tysiąc rozmaitych jej kopii. Tę właśnie prawdę uplastycznia znakomita powieściopisarka. Dlatego można odróżnić uczucie Agnieszki do Blizbora od uczucia jego do Renaty. Agnieszka męża kocha, a jego pcha do Renaty tylko gorączka namiętności, „kopja miłości”.

Treść miłości jest wszędzie ta sama. Ale być może, że nie bez słuszności jest teza Stendhala (w dopiero co tak cudnie przez Boya tłumaczonej książce „O miłości”), że w każdym narodzie miłość różne przybiera formy. W Niemczech inaczej kochają, niż w Anglii, we Włoszech, niż we Francji.

Jeśli to jest prawdą, mógłby badacz obyczajowości najlepiej zrozumieć jak się kocha w Polsce przedewszystkiem na podstawie wórczości Zofji Nałkowskiej.

Czy tylko intelektualistka?

Słyszymy często, że Nałkowska o intelektualistka, intelektualistka i jeszcze raz intelektualistka.

Ten apodyktyczny sąd — to nieprzebaczalna lekkomyślność. Istotnie jest intelektualistką, ale zarazem kobietą wybitnie uczuciową; ma tego serca dość, by niem obdarzać swe postaci.

Czytelnik jakby urzeczony urokiem jej bohaterki, wie, że tylko z serca, gorąco bijącego serca autorki — mogą wytryskać takie gejzery uczuć, takie rozterki wewnętrzne, taka pogoni za mirażem szczęścia i ideałami!

Charaktery w naszych oczach tworzą się i zmieniają.

Nałkowska nie zraza się trudnymi problemami psychologicznymi.

Nie daje nam nigdy gotowego charakteru.

„Wszystko może być z człowiekiem”, powiada.

„Człowiek ani charakter nie istnieje sam przez się”. „Przecież w stosunku do każdego człowieka stajemy się, jesteśmy kimś innym”. „Jakość cudzej duszy człowieczej, jej zakus zmienny, niewiadomy, płynny, wyznacza nam wciąż nową rolę, za każdym razem inaczej nas definiuje”.

Oto dlaczego u Nałkowskiej charakter w naszych oczach tworzą się, przetwarzają i przechodzą metamorfozy, zależnie od otoczenia, od środowiska.

Warto posłużyć się przykładem z jej najnowszej powieści „Niedobra miłość”.

Agnieszka Blizbor, przedmiot powszechnego i słusznego za-

chwytu, mogła cały swój czar, cały fluid wiosennych zapachów rozpylić tylko wtedy, gdy czuła przyjemną atmosferę.

Złe się stało, że na „jakość jej duszy człowieczej” wpłynął Paweł Blizbor. Bo kto na kogo oddziaływa, zależy od układu sił. Gdy dobry człowiek wciąga w orbitę swej osobowości niedobrego człowieka, podnosi go ku sobie — ale złe jest, gdy się dzieje odwrotnie, jak w „Niedobrej miłości”.

Oto ponury, zachłannie egoistyczny Paweł i dobra, słoneczna Agnieszka.

Oua jego znała, rozumiała i czuła, on nie umiał wglądać w jej duszę. Kochali się, ale jakże odmiennie. Agnieszka „była wciąż szczęśliwa, najszczęśliwsza w całym życiu”. Szczęście ją zmieniło; nie dbała o ludzi i świat. Posepny, dziwaczny Blizbor też się zmienił — ale z chwilą, gdy się od niej oddalił. Wtedy buchał wesołością, stał się agresywnym wobec kobiet.

Agnieszka zaszła w ciążę — szczęście jej nie zna granic.

A on na coraz gorsze się zmienia. Oblewa się perfumami, stroi się, kilkakrotnie dziennie się przebiera.

Nareszcie tę zmianę jego zauważyła. U niej zmiana powoli zachodzi.

I ten powolny proces psychiczny rozprowadza Nałkowska niezwykle subtelnie.

Agnieszka pali trujące zieleń zazdrości, ale jeszcze ambicja przeważa; i oto wola jej zaczyna słabnąć, aż się straszliwemu bólowi poddaje.

Długie dni i noce wyczekiwania

nauczyły ją dużo płakać. Słoneczną Agnieszka. Nieszczęście ją zmieniło; pogląd o Pawle, ponad wszystko kochanym, zmienił się; pewno był takim od początku, ale wad jego nie zauważyła.

Same pierwszorzędne chwyt psychologiczne.

I to okropne ludzente się, że może on jednak do niej wróci. I to uczucie upadania, gdy mu Agnieszka daremnie kazała zostać. I ta wielka scena jej wybuchu, gdy Renacie i Pawłowi zostawia wolną drogę. I jego ohydne zachowanie się wobec Agnieszki.

Smiało i pewnie wdiera się Nałkowska w duszę Agnieszki i Pawła; jasno przeprowadza ona swą myśl, że „człowiek ani charakter nie istnieje sam przez się”, że jakoś cudzej duszy nas zmienia.

Ktoś mówi: „Blizbor był człowiekiem, który od miłości robił się zły, który miał „niedobrą miłość”. U takiego niewolnika namiętności i egoisty to możliwe.

Ale nie jest całkowitą prawdą, że „z Agnieszki radosnej, cudownej, nie zostało nic”. Nie, radosną ona nie jest — ale przy wszystkich zmianach pozostała kobietą cudowną, z pięknym sercem.

Tak, radosną nie jest, bo radość jej Blizbor przeistoczył, zmienił, zabił.

Wszystkie zmiany psychiczne u Blizborów zarysowują się jasno i przekonywująco.

Szeroki krąg zainteresowań.

Krąg zainteresowań Zofji Nałkowskiej jest szeroki.

Pornsza chętnie problemy spo-

łeczne; w „Hrabi Emilu” rzuca oskarżenie na pohańbienie ludzkości wojną; gdzie i kiedy może apoteozuje swoich „przyjaciół”; zwierzęta i ptaki; deifikuje przyrodę.

Raz wprowadza nas w towarzystwo międzynarodowe („Choncas”), raz na prowincjonalną głuszę („Niedobra miłość”).

„Choncas” to przesliczna książka, w której tyle jest pysznych sylwetek, cała galeria kuracjuszy, skupionych w pensjonacie szwajcarskim. Jakaż łączność zachodzi między tymi gośćmi a podobnemi do jaskółek szukami, które „może przylatują z granatowych, głębokich dolin, a może wracają z białych, jeszcze wyższych gór”.

Współzycie i przeżycie tych ludzi rozmaitych narodowości, których los zmusza do wzajemnego obcowania — trzymają na uwierzy czytelnika. Jak to czas szybko upływa i co chwila zmienia się życie tych kuracjuszy. Każdego z każdą z osobna dokładnie poznajemy.

A wszystkich tych ludzi gorącym swem sercem tuli do siebie dobry człowiek — Zofja Nałkowska.

Od „powieści internacjonalnej” przechodzi do „romansu prowincjonalnego” („Niedobra miłość”).

Czujemy prowincję. Oddychamy nią. Prowincja w rozmowach i zainteresowaniach. Przerobienie koldry to zdarzenie, które wszystkie damy dokoła elektryzuje. Cóż dopiero takie zdarzenie jak bał w województwie, śniadanie u hrabiny (!) Osienieckiej, obiad u Niewolewskiego i t. p... Słyszymy poglądy żubrów kresowych; patriotyzm tej zmurszałej arystokracji, polega na tem, że pieniądze wyściśnięte z niemilosierznego wyzysku chłopów idą zagranicę, gdzie syn hrabiny pławi się w rozrzutności, by „umacniać renomę Polski, jako kraju dostatniego...”

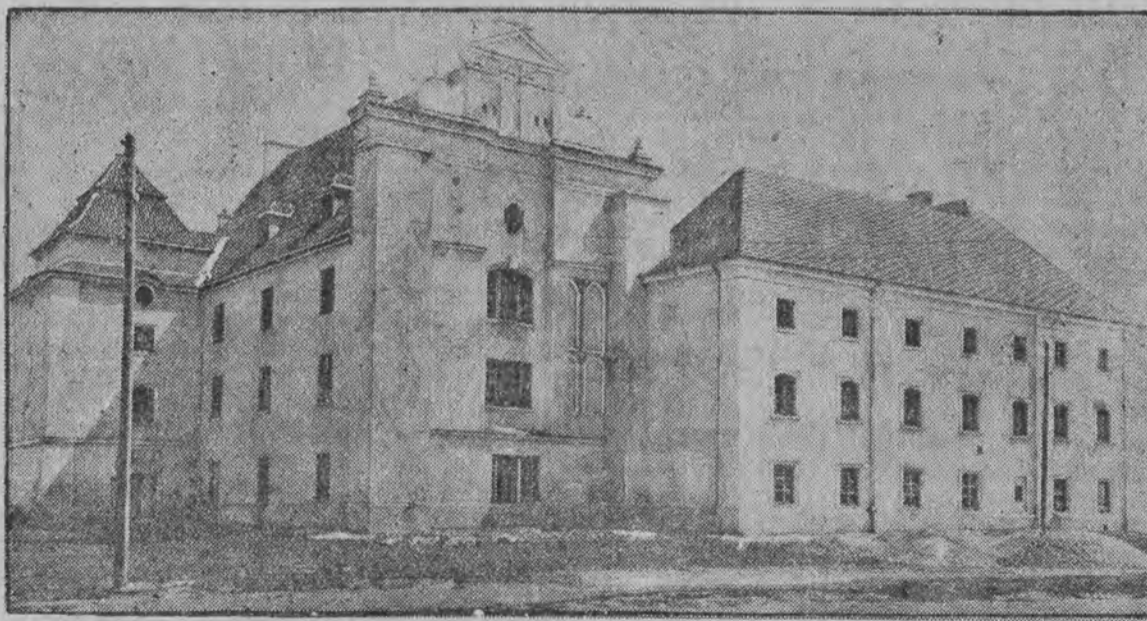
Bajeczna charakterystyka tej hr. Osienieckiej. Świętny przekrój arystokracji zmaterializowanej, bezmyślnej, która na swych folwarkach chce jeszcze rzadzić dawno zbankrutowanymi środkami: „chłopa bić, trzymać w karchach groźbą i strachem”.

Widzimy, że u Zofji Nałkowskiej jest instynkt społeczny, troska o dobro publiczne silnie rozwinięta.

Laureatka Łodzi ma duszę jak seismograf, która chłonie i w artystyczne tworzywo przestacza zarówno codzienne radości i kłopoty życia, jak i wielkie problemy obyczajowe i społeczne.

Nagroda w dobre ręce się dostała.

ŁÓWICZ



Stylowy gmach dawnego klasztoru O. O. Bernardynów w Łowiczu odnowiony, mieści w sobie obecnie seminarium nauczycielskie.

Królowa Nefertini wróci do Egiptu

Przesliczny biust królowej Nefertini teściowej Tutankamena a żony Akh-en-Atena, „heretyka”, dostał się do berlińskiego muzeum po zrealizowaniu ekspedycji naukowej do El-Amarna.

Do czasu wojny nikt nie kwestjonował prawa Niemiec do tego za-

bytku ale w r. 1920 władze egipskie zażądały zwrotu biustu terakotowego. Wszczęto rokowania, które spełzły na niczym. Teraz, z okazji odwiedzin króla Fuada w Berlinie, Egipt spodziewa się, że Niemcy zwrócą pamiętkę.

Królowa Nefertini, druga żona Faraona słynęła już w starożytno-

ści ze swej piękności, świadczy o tem napis w grobowcu Ay'a, głównego kapłana, szambelana dworskiego i przyjaciela Akh-en-Atena a ojczyma pięknej królowej. Jest to modlitwa o pozostawienie Nefertini u boku jej pana i męża; wspomniane tam są piękne ręce i słodki głos.

Półmilionowy spadek po pucybutcie

W Stanach Zjednoczonych nawet zawodowy pucybut może sobie ładny grosz uciuć, o tem najlepiej świadczy spadek, jaki swej siostrze pozostawił niejaki Constatino Raimo, który przez szereg lat pełnił funkcję pucybuta na dworcu nowojorskim, Grand Central Terminal. Spadek ten stanowił dość okrągłą sumkę 150.000 dolarów, co w przeliczeniu na polską walutę daje grubo ponad milion złotych.

Sylwetki gwiazd Brygida Helm

Wysoka, sprężysta, zbudowana jak posąg.

Mała, rasowa głowa osadzona na mocnych, szerokich barkach. Ciało taneczne, gibkie i zwrotne, ciało świetnej, elastycznej tygrysy z pod Tanjore. Nogi proste, napięte jak struny, chłodny płomień czai się w ich melodyjnych muzycznych stapaniach.

Srebrnowłosa czarownica Alraune, zimna i okrutna zamieszkała w tej małej, podłużnej, wyrzeźbionej głowie.

Patrzy przez szklane krople skupionych dumnych, bolesnie szycerskich oczu. Przez marmurowy profil, profil posągów i bizantyjskich obrazów przepływa zagadkowy czar nieludzkiej, obcej zadumy.

Obca, nieznaną, daleka jest tym tysiącnym wylupionym ku ekranom oczom ta wyniosła, drażniąca pani, ta maszyna-kobieta z „Metropolis”, której obojętne jest wszystko, życie i śmierć, miłość i nienawiść. Życie dzieje się obok niej, nie w niej, pozwala mu ona przepływać obok siebie. Reaguje na nie, tak jak sztuka, gestem i spojrzeniem, rytmem i rysunkiem ciała.

Ale umie też być dzika i rozwiązała, umie zaręć grzesznym zapalać ciała ludzi, umie drwić i niszczyć. Z kamienia wybucha żywiołem.

Brygida Helm...

Gazeta o powierzchni sześciu metrów

Dziennikami o największym formacie są, jak wiadomo, gazety amerykańskie. Rekord pod tym względem będzie stanowiło nowe pismo meksykańskie, wydawane pod osobistym kierownictwem prezydenta Meksyku.

Będzie to dziennik o rzeczywiste niebywałych rozmiarach, gdyż każda jego strona będzie miała 6 metrów kwadratowych powierzchni!

Artykuły i notatki będą składane terciami, t. j. czcionkami wysokości 7 milimetrów. Drukować takie pismo będą oczywiście mogły tylko specjalne maszyny — olbrzymy, które rząd meksykański zamówił już w jednej z fabryk w Stanach Zjednoczonych.

Gazeta ta ma być wywieszana na murach gmachów rządowych i zadaniem jej ma być spopularyzowanie słowa drukowanego wśród obywateli Meksyku.



Greta Garbo odsłania tajemnicę miłości

Mężczyźni — to duże dzieci — Ani syrena, ani Mona Lisa — Greta na razie nie ma czasu na miłość — Droga do serca mężczyzny przez wspólność upodobań

Greta Garbo, — znana szwedzka gwiazda kinematograficzna, — została wysłana do Hollywood, gdzie zdobyła sobie wkrótce sławę. Prostota i rezerwa jej zadziwiają Amerykanów, nie zmniejszając jednak liczby jej wielbicieli.

Nazwano ją „Moną Lisą”, gdyż jej zagadkowe spojrzenie podobne jest do spojrzenia Giocondy. Nazwano ją również Syreną. Może zwierzenia jej dopomogą do rozświetlenia tajemnicy, która otacza tę piękną artystkę.

Twierdzi ona, że mężczyźni są pełni tajemnic. Namietnością ich są sporty, praca i zdobywanie pieniędzy — lecz nie kobiety.

Mężczyźni czasem długo bardzo zapominają o kobiecie, a nigdy nie pragnie dzielić się z nią swoją pracą. Zdarza się, że ją kocha, lecz miłość zmienia się potem w uczucie przyjaźni. Serce mężczyzny zna okresy próżni. Dlatego też syreny są niebezpieczne. Jeżeli natrafią na okres próżni serca mężczyzny, zająć mogą poważne komplikacje.

Syrena? Nie, Greta Garbo jest nią tylko na ekranie. W życiu codziennym poprostu niema czasu. Dziwne jej się wydaje, że amerykańskie panny mogą robić

kilka rzeczy naraz. W Europie podobno jest tak samo, zajmują się jednocześnie kinematografem, życiem światowym, sportami, miłością.

Greta Garbo pochodzi z miasta szwedzkiego, gdzie życie jest powolniejsze i mniej skomplikowane. Od czasów Wikingów, członkowie jej rodziny byli zawsze marynarzami; są to ludzie prości, którzy lubią morze i jego rytm. Greta, jak oni, umie tylko jedną rzecz robić naraz.

Być może, że nadejdzie czas, kiedy artystka porzuci kino i odda się miłości. Ale wtedy wystarczy jej chatka w górach, otoczona drzewami, z dala od ludzi, sam na sam z wybranym i z morzem.

Kiedyś usłysawszy, że nazwano ją „Moną Lisą”, zapytała przyjaciela, kolegę Johna Gilberta, który zna ją dobrze, dlaczego „Mona Lisa”? „Nawet w perkalowej sukni i w bawelnianych pończochach byłabyś syreną, kobietą, która niepokoi mężczyzn”.

Greta zapewnia, że dotąd żaden mężczyzna nie oszalał z jej powodu. Niebezpieczna? Odnosi się tylko z rezerwą do mężczyzny, nie przepadając specjalnie za ich

towarzystwem i nie rzucając się im w objęcia.

Mężczyźni? — ale to są duże dzieci!

Z chwilą, gdy kobietę zrozumie tę prawdę, posiada talizman stokrój bardziej niebezpieczny, niż wszystkie sztuki syreny.

Prawdziwe syreny są banalne, zimne, ładne nawet, stworzone do strojów i miłości, z dziecięcimi oczami i lodem wokół serca. Oto jest kobieta-wampir, kobieta-zwierzę, pusta i kolekcyjująca dla sportu męskie skalpy.

Mężczyźni widzi ją w innym świetle, — jako demoniczną piękność, której głos wystarcza, aby zapomnieć o ognisku domowym, żonie, dzieciach, nawet życiu...

Greta Garbo inną drogą widzi do serca mężczyzny — przez jego wyobraźnię, interesy i pracę.

Mężczyźni dumni ze swojej pracy, lubią naogół o niej mówić, żywiąc nadzieję, że żona zainteresować się nią będzie, tak, jak oni sami.

Dobra droga prowadzi przez wspólnotę przyjemności. Ale trzeba na to serca, w którym tli łagodny i stały płomień. „Inaczej nigdy nie znajdziecie nitki, która prowadzi przez labirynt serca „mężczyzny”, mówi Greta Garbo.

Miłość, hazard i szczęście małżeńskie Poli Negri

Dlaczego słynna gwiazda ekranu rozwodzi się z mężem

Z najmiarodajniejszych źródeł otrzymujemy sensacyjne szczegóły o historii małżeństwa słynnej naszej rodaczki Poli Negri z księciem Mdivani oraz rozpoczynającej obecnie sprawy rozwodowej.

Mąż Poli Negri, ks. Sergiusz Mdivani i jego brat Dawid odbywali praktykę w zakładach naftowych Doheny'ego w Kalifornii.

Sekretarz Poli Negri, L. Brodziński, przedstawił braci Mdivani jej samej oraz stawnej już również artystce filmowej Mae Murray.

Dawid Mdivani poślubił wkrótce Mae Murray pomimo znacznej różnicy wieku (on liczył bowiem lat 22, a ona 43).

Po śmierci Rudolfa Valentino Sergiusz Mdivani groził Poli Negri, że zabije ją, a potem życie sobie odbierze, jeżeli nie zostanie jego żoną.

Pożycie małżeńskie było naogół bardzo szczęśliwe przez dwa lata, ale Sergiusz Mdivani ma jedną słabość: pociąg do hazardu.

W roku ubiegłym w czasie wakacji, spędzonych w Deauville,

przegrał przeszło 300 tysięcy franków w kasynie.

Na tem tle dochodziło pomiędzy Polą Negri, a jej mężem, księciem Mdivani, do scysji.

Wreszcie Poli Negri zaczęła się niepokoić przyjaźni, jaką mąż jej zawarł ze znanym milionerem amerykańskim, Cliffordem Harmonem, prezesem Ligi lotniczej.

Harmon otaczał specjalną opieką Sergiusza Mdivani, który pozostawał całkowicie pod jego wpływem.

Przed kilku tygodniami Amerykanin zaproponował księciu wspólną podróż do Monte Carlo, celem spróbowania gry w kasynie.

Polą Negri ostrzegła męża, że jeżeli nie zerwie zażyłego stosunku z Harmonem, to w takim razie ona wniosie o rozwód.

Mąż artystki zlekceważył te groźby i wbrew woli żony pojechał do Monte Carlo z Harmonem.

Wówczas Polą Negri opuściła Paryż i udała się do swego zamku w Rueil-Saraincourt, gdzie prze-

bywa stale jej wątką.

Mężowi posłała przez adwokata zawiadomienie, że wszczynając przeciwko niemu kroki rozwodowe.

Akcję rozwodową w całej pełni rozpocznie Polą Negri po ukończeniu swego nowego filmu, nagrywanego w Londynie.

Film ten jest dramatem psychologicznym, osnutym na tle życia portowego w Marsylii. Rodzina księcia Mdivani, ojciec, młodszy brat, student uniwersytetu w Cambridge oraz dwie zamężne w Paryżu siostry, utrzymują nadal przyjazne stosunki z Polą Negri i żyją w zamku w Saraincourt.

Pragną zapobiec rozwodowi, który, jak się jednak zdaje, jest nieunikniony.

Prasa paryska przyniosła ostatnio wiadomość, że Sergiusz Mdivani jest obecnie stałym gościem w domu śpiewaczki i właścicielki teatru Champs Elysees, Hanny Walskiej, Polki, żony znanego milionera chicagowskiego Mac Cormicka.

Kronika filmowa

SUDERMANN NA EKRANIE

Ostatnie dzieło Sudermanna „Żona Stefana Tromholta” zostanie sfilmowane przez firmę Metro-Goldwyn Mayer, pod tyt. „Wonder of Women”.

KINO W SZKOLE

Dorothea Arzner, jest pierwszą kobietą, której powierzono reżyserję obrazu Paramountu z Clarą Bow w roli głównej.

FLORENCE VIDOR i LEVIS STONE

odtworzą obok Janningsa główną rolę w filmie „Intrygant” zrealizowanym przez Ernesta Lubicza, podług sztuki teatralnej Alfreda Neumanna.

FILM DŹWIĘKOWY

Graf Bosdar, potentat w powstającym angielskim przemyśle „talkies” (filmów dźwiękowych) pozostający w bliskich stosunkach z grupą „Tobis”, wszedł w kontakt z Rosją, w sprawie rozwoju tej nowej gałęzi produkcji w tym kraju. Pod patronatem Bosdara powstanie nowe przedsiębiorstwo z kapitałem zakładowym 750.000 funtów (37,5 milj. złotych).

Film na usługach muzyki

Interpretacja filmowa gry Paderewskiego

Dla naocznego wnikięcia w technikę palcową gry wielkich wirtuozów fortepianowych, poczęto ostatnio stosować zdjęcia kinematograficzne, które następnie wyświetla się w zwolnionym tempie, dającym możliwość zapoznania się ze specjalnym układem palców i dłoni przy atakowaniu najtrudniejszych ustępów w rozmaitych utworach koncertowych.

Każdy pianista, wiedzący o tem doskonale, jakie pierwszorzędne znaczenie ma układ ręki oraz wyrobienie palców, zrozumie, że tego rodzaju pokaz stać się może pierwszorzędnym środkiem pedagogicznym.

Z dziedziny tej sfilmowano ostatnio w Paryżu grę Paderewskiego i taśma ta już jest produkowana w konserwatorium paryskim, ku niezmiernemu zainteresowaniu się wszystkich przyszłych wirtuozów fortepianu.

W danej chwili podlegają sfilmowaniu etiudy Szopena w interpretacji najznakomitszych pianistów i ma być wydane specjalne album tych zdjęć, udostępniające zapoznaniu się ze szczegółami technicznego wykonania tych utworów przez mistrzów fortepianu.



Kastor i Pollux srebrnego ekranu — spieszą gdzieś na nową wiozęgę za uśmiechem widzów rozba wieni i pocieszni, groteskowi przez swą nierozłączność i niezgrabni — wzbudzają wszędzie gdzie się tylko ukążą huragany śmiechu — śmieją się z nich nawet śledziennicy.

Otara buddystów dla króla angielskiego

Między ostatnimi darami dla British Museum znajduje się drewniana tablica, na której wypisane są teksty japońskie wyznania Nichiren w których przedstawiciel tego kościoła opisuje umartwienia ciała, jakim się poddał przy skłonieniu moce boskiej do przywrócenia zdrowia królowi angielskiemu.

Tablice te, które ambasador japoński wręczył królowi Jerzemu zostały zdeponowane w British Museum.



Ostra Brama w Wilnie, jeden z najpiękniejszych zabytków architektonicznych i historycznych naszych kresów.

Co dzień niesie?

KWIECIEŃ
28
nieziela

Dziś: W. Pawła.
Jutro: Piotra z Wer.
Wschód sl. 4,47
Zachód sl. 19,09

Dokąd pójść?

Teatr Miejski: — Dziś popoł. „Niespodzianka”, wiecz. — jedyne przedstawienie Teatru Regionalnego „Wesele na Kurpiach”. Jutro „Niespodzianka”, dla związków.
Teatr Kameralny: — Dziś popoł. „Murzyn Warszawski”. — Dziś i jutro wiecz. „Miłość bez grosza”.
Teatr Popularny: — Dziś popoł. i wieczorem oraz jutro wieczorem „Berek Joselewicz” z dyr. Pilarzkim w roli tytułowej.

KINOTEATRY.

Casino: — Żywy Trup.
Grand-Kino: — Portier Hotelu Atlantic.
Luna: — Ralski Ogród.
Odeon: — Godzina zmysłów.
Oświatowy: — Bracia Schellenberg.
Splendid: — Noc miłosna skazańca.
Spółdzielnia: — Ciernista droga księżniczki Woroncow.
Wodewil: — Godzina zmysłów.
Zachęta: — Dzieci żydowskiej ulicy.
Corso: — Największy cyrk świata

WTORKOWY KONCERT CHÓRU RUMUŃSKIEGO.

Jak podaliśmy koncert Chóru Rumuńskiego odbędzie się w Filharmonii w nadchodzący wtorek, dnia 30 b. m.
Mieszany ten chór bukareszteński składający się z 80 osób, ubranych w swoje malownicze stroje na rodowe, jest przyjmowany wszędzie gdzie tylko występuje, długimi i serdecznymi okłaskami. Zalety chóru są nadzwyczajne i szarmonizowanie doskonałe.
Chór Rumuński jest jakby pewnego rodzaju olbrzymie organy, gdzie każda piszczałka miałaby twarz ludzką.
Zespołem dyryguje pierwszorzędnym kierownik z wielką rozważałością p. Marceja Botez, który potrafi wyciągnąć odcienie najbardziej podstawowe z zadziwiająco delikatnością.
Zapowiedziany koncert w Łodzi cieszyć się będzie niewątpliwie zasłużonym powodzeniem. Początek koncertu o godz. 8.30 wieczorem.

Dyżury aptek

Dziś dyżurują apteki: M. Lipca (Piotrkowska 193), Müllera (Piotrkowska 46), Groszkowskiego (Konstantynowska 15), Perelmana (Cegielniana 64), Niewiarowskiej (Aleksandrowska 37), Janikielekicza (Stary Rynek 9). (p)

Rejestracja cudzoziemców

Dziś rejestracja nie odbywa się. Jutro winni się stawić do rejestracji w Starostwie Grodzkim (Kilińskiego 152) wszyscy cudzoziemcy zamieszkali na terenie m. Łodzi o nazwiskach na literę: L.
Rejestrujący winni przynieść ze sobą dowód osobisty stwierdzający ich tożsamość osobistą i przynależność państwową oraz 2 fotografie z ostatnich czasów. (p)

Przy braku apetytu, kwaśnym odbijaniu się, zepsutym żołądku, upośledzonym trawieniu, obstrukcji, wzdęciu kiszek, zaburzeniach przemiany materii, pokrzywce i swędzeniu skóry na turalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” usuwa z organizmu substancje gnilne, zatrzymujące organizm. Już dawno mistrzowie wiedzy medycznej uznali, że woda „Franciszka-Józefa” jest jedynym pewnym środkiem oczyszczającym dla organizmu.

Jak „zwalniano” poborowych

w P.K.U. Wieluń — Kto brał pieniądze — Dalsze zeznania świadków — Człowiek to nie... taczka

Wyrok spodziewany jest 3 maja

Ośmy dzień procesu w sądzie wojskowym rozpoczął się od przesłuchania świadka starszego sierżanta Wieczorka Stefana. Zeznał on, iż w kwietniu 1928 r. był razem z por. Kijanią w więzieniu wojskowym. Wiec o tem dokładnie, iż Kijania przesłał sierżantowi Wróblowi karteczkę, w której prosił, ażeby ten nie zeznawał na jego niekorzyść.

Janina Wróblewska, żona oskarżonego sierżanta zeznaje, że Faifra dobrze zna, ponieważ często przychodził do jej męża. Dziwiły ją te wizyty i niejednokrotnie zapytywała męża w jakim celu Faifra przychodzi i czego on właściwie chce. Wróbel zwykle odpowiadał, iż przychodzi on z polecenia pułkownika Rogalskiego.

Świadek zeznaje dalej, że Kowalik często odwiedzał Wróbla i rozpaczał z powodu powołania Płotka do czynnej służby. Nieraz błagał mnie że Izami w oczach abym wpłynęła na męża i prosiła go o wstawianictwo za Płotkiem.

Pewnego dnia przyszedł znów do świadka rozradowany i wesoły, oznajmiając, że wraca właśnie od płk. Rogalskiego z którym wszystko „załatwił”.

Przew.: — Co załatwił?

Świadek: — „Sprawę” załatwił.

Po pewnym czasie Kowalski przyszedł do sierżanta Wróbla i żądał zwrotu pieniędzy. Świadek twierdzi, że jest osobą uczciwą i, gdyby jakieś pieniądze od Kowalika otrzymała, z pewnością by je zwróciła.

Adw. Ostrowski: — A więc pani twierdzi że gdyby pieniądze męża otrzymał, to pani by je Kowalikowi zwróciła?

Świadek: — Tak!

Adw. Ostrowski: — Może więc pani je śmiało zwrócić!

Słowa te wywarły na audytorjum silne wrażenie.

Z kolei sąd przesłuchuje Jachowicza Stanisława, kaprała rezerwy. Twierdzi on, że w 1927 r. był powołany na ćwiczenia. W owym czasie spotkał go Korn i za sumę

150 zł. przyrzekł mu „wyrobić” zwolnienie. Jachowicz nie dał mu żadnej odpowiedzi. Gdy podczas nieobecności jego Korn przyszedł do mieszkania, matką Jachowicza wyjęła z szuflady 150 zł. i wręczyła „macherowi”. Korn zapewnił Jachowiczową, że syn nie odbędzie ćwiczeń i wszystko będzie „w porządku”.

Następny świadek Regina Jachowiczowa, żona poprzedniego świadka dodaje to, że Korn prosił ją by sama się przekonała jak on (Korn) wręczył tą sumę por. Kijani. W tym celu radził jej stawić się w porze obiadowej na umówionym miejscu, gdzie będzie świadkiem spotkania z por. Kijanią. Jachowiczowa zgodziła się na propozycję.

Z zeznań pozostałych świadków warto przytoczyć podoficera Stanisława Kosmólskiego. O „słynnym” żrebacku komendanta świadek słyszał, że jest karmiony z paszy skarbowej. W dalszym ciągu przypomina świadek, że Kijania wracając z urlopu przywiózł ze

sobą srebrny zegarek, i srebrną par pierośnicę.

Adwokat Ostrowski zadaje świadkowi szereg pytań, na które świadek odpowiada „nie pamiętam”.

Adw. Ostrowski: — Dziwię się, że pan nie słyszy tego co wszyscy słyszą. Adw. Ostrowski dopatruje się w zeznaniach świadka nieścisłości i dlatego szeregiem pytań stara się wykazać jego niski poziom intelektualnego świadka.

Adw. Ostrowski: — Czy świadek wie co to jest taczka?

Świadek: — Dziwne pytanie!...

Adw. Ostrowski: — Proszę mi odpowiedzieć!

Świadek: — No... człowiek, co ciągnie takie na jednym kółku!...

Adw. Ostrowski: — To nie człowiek; człowiek to nie taczka.

Po zbadaniu św. Kosmólskiego, przewodniczący zamyka posiedzenie, odraczając rozprawę do poniedziałku godz. 9-ej rano.

Jak się dowiadujemy, wyrok spodziewany jest dopiero 8 maja.

Redukcja pracy w przemyśle

spowodowana została ogólnym kryzysem, brakiem kapitałów obrotowych i surową zimą

W związku z redukcją dni pracy w przemyśle włókienniczym, ze źródeł miarodajnych dowiadujemy się że na zmniejszenie zatrudnienia wpłynęły następujące przyczyny:

- 1) Likwidacja pracy nocnej, wskutek czego utraciło pracę około 3500 robotników, z których około 2000 zostało przyjętych do dziennej pracy.
- 2) Brak gotówki i ogólna sytuacja gospodarcza.

- 3) Surowa zima.
- 4) Święta wielkanocne żydowskie, z powodu których zamkniętych jest cały szereg małych fabryk.

Stan faktyczny w przemyśle włókienniczym, według danych, które otrzymaliśmy ze źródeł urzędowych jest następujący:

W wielkim przemyśle bawełnianym zatrudnionych jest obecnie 54,700 robotników, którzy pracują od 4-5 dni w tygodniu.

Przemysł wełniany zatrudnia 13

tysięcy włókniarzy, którzy pracują 4-6 dni w tygodniu.

W przemyśle wigonowym zatrudnionych jest około 3000 robotników. Pracują oni bez przerwy cały tydzień.

Około 15-20 maja należy się spodziewać polepszenia koniunktury, gdyż jak nas informują czynniki miarodajne cały szereg małych fabryk po świętach żydowskich ma z powrotem zatrudnić tych robotników, którzy czasowo pozostali bez pracy. (R.)

Teatr Popularny

„Berek Joselewicz”, dramat historyczny w 3 odsłonach Z. Parwiego

Czwartkowa premiera Teatru Popularnego dowiodła, że dyr. Pilarzski w zupełności rozumie obowiązki ciężące na teatrze, którego zadaniem jest nie tylko danie szerokim warstwom publiczności godziwej rozrywki, lecz i odegranie roli czynnika kształcącego.

Bieżący sezon w Teatrze Popularnym pod względem linii repertuarowej należy do najudatniejszych.

Sztuka Parwiego należy do tego rodzaju utworów, które nigdy nie przestają być aktualne i należycie spełniają swe zadanie.

Na tle zdrady, przekupstwa i ambicyj zilustrowanych w tej sztuce, a tak brzemiennej w swych skutkach, zarysowuje się silna, patriotyczna, pełna umiłowania Ojczyzna postać Berka Joselewicza.

Bohatera ta postać odtworzona została przez dyr. Pilarzkiego z najwyższym pietyzmem, tętniła żywą krwią i zmuszała widza do zapamiętania że jest na przedstawieniu — widziało się bowiem prawdziwego Berka Joselewicza. Każde słowo, każdy ruch, świetna maska — złożyły się na całość nie pozostawiającą nic do życzenia.

Rachel p. Bronowskiej była mocna w wyrazie i przejmująca w swem obłakaniu.

Bardzo dobrym Pałkinem był p. Bolkowski, który szczęśliwie uniknął zwykłego w tego rodzaju rolach przejawiania. Gerwazy p. Góreckiego był w grze i charakterystyczny wyjętym z wielkopańskiej rezydercji. Książę Ogiński w wykonaniu p. Debicza był dobry, powinien jednakże posiadać więcej naturalności. Z porucznika — p. Wojciechowskiego zbytnio wychodził na wierzch — „cywil”. Należycie wywiązali się ze swych zadań pp. Puchalski, Raichert i Gałeczki.

Reżyserja bardzo dobra. Wystawa staranna. B. Bol.

Arcybiskup Kowalski w Łodzi

Matka Włucka, pierwszą w Polsce kobietą-biskup odprawi dziś nabożeństwo w towarzystwie 11 kapłanek

Wczoraj przybył do Łodzi arcybiskup Kowalski bohater sensacyjnego procesu, który zakończył się, jak wiadomo, skazaniem Kowalskiego na 4 lata więzienia. Ostatni akt procesu rozegra się jednak w sądzie apelacyjnym, gdyż arcybiskup Kowalski wniósł przeciw wyrokowi sądu okręgowego apelację.

Kowalskiemu towarzyszy żona jego, powierniczka wszelkich tajemnic matka Izabela Włucka, pierwsza „kobieta biskup”, uprawniona do odprawiania nabożeństwa w kościele marjawickim.

Prócz niej przybyli dwaj niedawno wyświęceni biskupi Feldman i Pnysiecki, oraz jedna siostra - kapłanek, które asystować będą matce Włuckiej podczas celebrowania nabożeństwa.

Nie trzeba dodawać, że przyjazd niespodziewany arcybiskupa Kowalskiego wywołał wielkie poruszenie wśród łódzkich marjawitów.

Państwowy urząd pośrednictwa pracy poszukuje kandydatów na następujące posady: na miejscu w oddziale dla służby domowej: 5 służących; na wyjazd w kraju w oddziale dla robotników i rzemieślników: 2 odlewników na żelazo, 10 wolnych miejsc dla policji państwowej, 1 wypalacza cegły i ustawiacza, 15 kopaczy gliny z narzędziami pracy (szpadle i sztyki), 2 pomoczarki do maszyn motorowych (Links-Linka), 6 malarzy do emalii,

3 palaczy do pieców emaliarni i 2 podmajstrzych brygadzystów do emalowania.

W oddziale dla pracowników umysłowych: 1 lekarza weterynaryjnego, 2 techników drogowych obeznanych dokładnie z konserwacją dróg i mostów, 1 inżyniera mierniczego z kilkuletnią praktyką w projektowaniu i przeprowadzaniu robot melioracyjnych 2 stenotypistki znające poprawnie język polski i stenografię, 5 agentów do przyjmowania zamówień na portrety, 5

buchalterów ze znajomością buchalterji rolniczej i praktyka w większych majątkach ziemskich, 1 majstra obznajmionego z obsługą maszyn specjalnych do czesania wełny wyrobu alzakckiego z dłuższą praktyką. Na wyjazd do Francji: dnia 30 kwietnia przyjeżdża delegat misji francuskiej dla zarejestrowania 15 tkaczek samotnych w wieku 21 lat do 43 na jedwabne materiały mogą być tkaczki z krosien angielskich.

W Łodzi zainteresowanie to jest szczególnie wielkie, jeżeli się zważy że Łódź po Płocku stanowi największą twierdzą mariawityzmu.

Według danych statystycznych zaczerpniętych z miarodajnych źródeł, liczba marjawitów w Polsce sięga 40,000.

W województwie łódzkim zamieszkuje ogółem 18 tys. mariawitów.

Kto szuka pracy?

P. U. P. P. ma wolne posady

3 palaczy do pieców emaliarni i 2 buchalterów ze znajomością buchalterji rolniczej i praktyka w większych majątkach ziemskich, 1 majstra obznajmionego z obsługą maszyn specjalnych do czesania wełny wyrobu alzakckiego z dłuższą praktyką. Na wyjazd do Francji: dnia 30 kwietnia przyjeżdża delegat misji francuskiej dla zarejestrowania 15 tkaczek samotnych w wieku 21 lat do 43 na jedwabne materiały mogą być tkaczki z krosien angielskich.

„RADJOLA”
Piotrkowska 88.
(w podwórzu) tel. 5-34.
Radjoaparaty i części
Najtańsze źródło.
Dogodne warunki zakupu

DARMSTÄDTER UND NATIONALBANK	
KOMMANDITGESELLSCHAFT AUF AKTIEN	
Berlin W. S. Behrenstrasse 6870.	
Adres Telegraficzny: DANATBANK.	
Powyżej 100 Oddziałów. Korespondencje we wszelkich znaczących miejscowościach świata	
Stan czynny:	BILANS NA DZIEŃ 31 GRUDNIA 1928 ROKU.
Reichsmarek. ten.	Stan bierny: Reichsmarek. fen.
Gotówka, monety i banknoty obce oraz kupony płatne	25,089,203,45
Czeki, weksle i bezprocentowe asygnaty skarbowe	556,862,890,97
Należności na rachunkach no-stro w bankach i firmach bankowych o terminach płatności do 3 mies.	270,096,881,02
Report i zastaw papierów wartościowych, łatwych do zrealizowania	158,681,357,41
Zaliczenia na załadowane lub wmagazynowane towary	266,380,901,97
Papiery wartościowe własne	25,000,000,00
Udziały konsorcjalne	25,000,000,00
Stale udziały w innych bankach i firmach bankowych	24,000,000,00
Dłużnicy na rachunkach bież. i innych banków	889,247,904,71
	2,000,000,000
	2,512,66,448,65
	2,512,860,448,65
Dywidenda za rok 1928: 12 proc.	

Niskie ceny! Fachowa obsługa!

Zawiadomienie.

Zawiadamiam moją Szanowną Klijentelę, że skład materiałów aptecznych i perfumeryjnych wraz z oddziałem nasion i farb firmy K. Trautwein, sukcesorowie, ul. 6 Sierpnia 35 (dawn. Benedykta) przeszedł na moją własność i będzie przeze mnie prowadzony jako filia mego składu centralnego znajdującego się przy ul. Główniej 52. Obydwa powyższe miejsca sprzedaży będą zapatrywane w odnośne artykuły w dużym wyborze. Sprzedaż detaliczna w centrali jak również w filii prowadzona będzie przez dyplomowanych drogistów.

Podając powyższe do łaskawej wiadomości Sz. Klijenteli, kreślę się

z poważaniem

Karol Keilich

Towar pierwszorzędnej jakości. Nasza specjalność: zioła lecznicze.

Skład materiałów aptecznych i perfumeryjnych z oddziałem nasion i farb

Łódź, ul. Główna 52 Tel. 81-27
Filja, ul. 6 Sierpnia 35 Tel. 55-25

Główny skład herbaty Puhlemanna, ziół i „ziemi leczniczej” Adolfa Justa.

Poznań, dnia 24 kwietnia 1929 r.

Bacznosc!

Gospodarstwo 140 morg. ziemi pszennej, wyższe szkoły, kolej, żywy i martwy inwentarz, dom 12 pokoi, światło elektryczne, cena 90.000 złotych, wpłata 50.000 zł.

Gospodarstwo 108 morg. pszennożytniej ziemi z budynkami, inwentarzem, cena 50.000 zł., wpłata 30.000 zł.

Gospodarstwo 152 morgi, ziemia pszenno-żytnia, z budynkami, inwentarzem, cena 70.000 złotych, wpłata 40.000 zł.

Gospodarstwo 120 morg. przy mieście powiatowym, dom 8 pokoi, z żywym i martwym inwentarzem, cena 60.000 zł., wpłata 30.000 zł.

Gospodarstwo 100 morg. pszennej ziemi z budynkami, inwentarzem, cena 30.000 zł., wpłata 20.000 zł.

Gospodarstwo 110 morg. ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 20.000 zł., wpłata 12.000 złotych.

Gospodarstwo 80 morg. pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 45.000 złotych, wpłata 20.000 złotych

Gospodarstwo 60 morg. pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 25.000 złotych, wpłata 12.000 złotych

Gospodarstwo 85 morg. pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 40.000 złotych, wpłata 30.000 złotych

Gospodarstwo 53 morgi. pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 20.000 złotych, wpłata 10.000 złotych.

Gospodarstwo 64 morgi, ziemia pszenno-żytnia, z budynkami, inwentarzem, cena 45 tysięcy złotych, wpłata 30.000 zł.

Gospodarstwo 98 morg. ziemi pszennej, 5 morg. ogrodu owocowego, dom 8 pokoi, od Poznania 14 klm., z żywym i martwym inwentarzem, cena 100.000 zł., wpłata 60.000 zł.

Gospodarstwo 61 morg. pszenno-żytnia ziemia, z budynkami, inwentarzem, cena 40 tysięcy, wpłata 20.000 złotych

Gospodarstwo 42 morgi, z budynkami, żywym i martwym inwentarzem, pszena ziemia, cena 15.000 zł., wpłata 10.000 zł.

Gospodarstwo 31 morg. ziemi pszennej, z budynkami, inwentarzem, cena 16 tysięcy złotych, wpłata 10.000 zł.

Gospodarstwo 54 morgi. pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 25.000 złotych, wpłata 12 tysięcy złotych.

Gospodarstwo 175 morg. pszenno-żytniej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 39 tysięcy złotych, wpłata 25.000 zł.

Gospodarstwo 300 morg. pszennej ziemi, na Pomorzu, z budynkami, inwentarzem, dom 6 pokoi, cena 120.000 zł., wpłata 55.000 zł.

Gospodarstwo 41 morg. pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 22.000 złotych, wpłata 15.000 złotych.

Gospodarstwo 90 morg. pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 45 tysięcy złotych, wpłata 25.000 zł.

Gospodarstwo 50 morg. pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 35.000 złotych, wpłata 20 tysięcy złotych.

Gospodarstwo 190 morg. ziemi pszennej, 16 klm. od Poznania, dom 6 pokoi, z budynkami, inwentarzem, cena 100.000 złotych, wpłata 50.000 złotych.

Gospodarstwo 64 morgi, pszenno-żytniej ziemi. Od powiatowego miasta 5 klm. Dom 2 pokoje i kuchnia, budynki murowane, żywy i martwy inwentarz, cena 14.000 zł., wpłata 10.000 złotych.

Gospodarstwo 73 morgi, pszenno-żytniej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 36 tysięcy złotych, wpłata 20.000 złotych.

Gospodarstwo 140 morg. pszenno-żytniej ziemi, budynki murowane, z żywym i martwym inwentarzem, cena 50.000 zł., wpłata 25.000 zł.


Gospodarstwo 39 morg. pszennej ziemi, z budynkami, inwentarzem, cena 16 tysięcy złotych, wpłata 12.000 złotych.

Gospodarstwo 80 morg. pszennej ziemi, z budynkami inwentarzem, cena 45 tysięcy złotych, wpłata 20.000 złotych.

Gospodarstwo 68 morg. pszenno-żytniej ziemi z budynkami, inwentarzem, cena 20 tysięcy złotych, wpłata 15.000 złotych.

Gospodarstwo 93 morgi, z budynkami, inwentarzem, cena 50.000 zł., wpłata 20.000 zł.

Prócz wyżej wymienionych mam jeszcze wiele większych i mniejszych gospodarstw z żywym i martwym inwentarzem, z budynkami, zaraz na sprzedaż, przy kupnie zaraz wolne, w razie przyjazdu proszę zabrać 5-10.000 zł. gotówki na zadatek. Zgłoszenia przyjmuje Firma Sowiński, właśc. St. Paterek, Poznań, św. Marcin 22 w podwórzu, telefon 18-97.



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych, zagranicznych, żółtek metalowych; wyżyłki amerykańskie, materace wyścigowe oraz materace sprężynowe higieniczne „Patent” do meblowych łóżek podług miary nabyć moż. najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie „DOBROPOL”

Łódź, Piotrkowska nr. 70 w podwórzu, tel. 18 61.

Dr med. **Zygmunt Datyner**

Urolog.

Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.

Przyjmuje od 8-10 od 6-8 w

Piramowicza 11 (dawn. Ogińska) Tel. 48-95.

Dr med. **Stupeł**

Szkolna 12

Choroby włosów skórne, weneryczne i moczopięciowe

Nasświetlania lampą kwarcową prom. Koentgenia (ekzematy, no wtowory włosów)

przyjmuje od 6 ej do 9 ej po poł. w niezale. od godz. 3 ej do 5 ej

Chcesz mieć elegancko odświeżony Garnitur. Sukn. Pa to

Dzwon tel. 60-99

Do Polskiego Kurjera Krawieckiego Bronisława Brzozowskiego ul. Zeromskiego Nr 99

TEL. 60-99

Przyjmuję wszelkie obstalunki, wędzące w zakres krawiectwa na zamówienia telefoniczne lub osobiste

Nicówki, przeróbki, reparacje, czyszczenie, wywabianie plam, sztuczne cerowanie, pranie chemiczne, farbowanie. Roboty wykonywam fachowo, solidnie i punktualnie.

Sily pierwszorzędne!

Prasowanie garnituru 2,80
sukni 2,60
panta 2,80

z odebraniem i odesłaniem.

Ceny bardzo przystępne!!!

Wiejski Kinematograf Oświatowy

Wodny Rynek (Róg Rokicińskiej) Tel. 18-28 Dojazd tramwajami 16 i 10.

PROGRAM Nr. XIV

Od 25. IV. do 29. IV. 1929 r.

Dla dorosłych:

Przeróbka filmowa powieści BERNARDA KELLERMANN

BRACIA SCHELLENBERG

W rol. głowa: Lili Dagower, Liana Haid i CONRA VÉIDT

Dla młodzieży:

„CYRK TOMA MIXA”

Dla młodzieży:

Początek seansów od godz. 15 i 17 w soboty i niedziele o godz. 15 i 15

Dla dorosłych:

Początek seansów od godz. 18.45 i 21 w soboty i niedziele 18.45 i 21.

PERFUMY NASIONA

oraz wszelkie artykuły kosmetyczne w bogatym wyborze

warzywne, pastewne i kwiatowe pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych pierwszej jakości poleca:

M. WŁODAREK

Skład Materiałów Aptecznych **RZGOWSKA 7.** Tel. 15-04

— CENY PRZYSTĘPNE. —

RADJOAPARATY

i części do budowy polecamy po najtańszych cenach i najdogodniejszych warunkach.

Dobry 3-lampowy aparat bez akcesoriów tylko 140 zł.

Uwaga! Przerabiamy tanio stare aparaty na najnowsze typy.

Łódzkie Tow. Radjowe Piotrkowska 107.



Zakład mechaniczny ogrodzeń drucianych, sił i siatek wszelkiego rodzaju

JAN MARCINIAK

Łódź, ul. Teppera 1, lub Zgierska 140

CASINO

Dziś i dni następnych!

Początek o godzinie 4.30 po poł.

Potężny dramat o tragedji małżeńskiej i o tolstojowskiej idei indywidualnej wolności człowieka

ZYWY TRUP

według genialnej powieści hr. **LWA TOLSTOJA**

W rolach głównych: genialny reżyser „Burzy nad Azją” mistrz **W. PUDOWKIN** oraz **MARJA JAKOBINI.**

Wielkie arcydzieło filmowe wykonane przez najświetniejszych artystów rosyjsko-niemieckich w reżyserji słynnego twórcy „Złotego Paszportu” Ozo-pa.

Orkiestra pod dyr. L. Kantora.



FRANK A. SEIBERLING

w roku 1898 zbudował swoją pierwszą oponę. Od tego czasu sfabrykował i sprzedał przeszło 50 milionów opon.

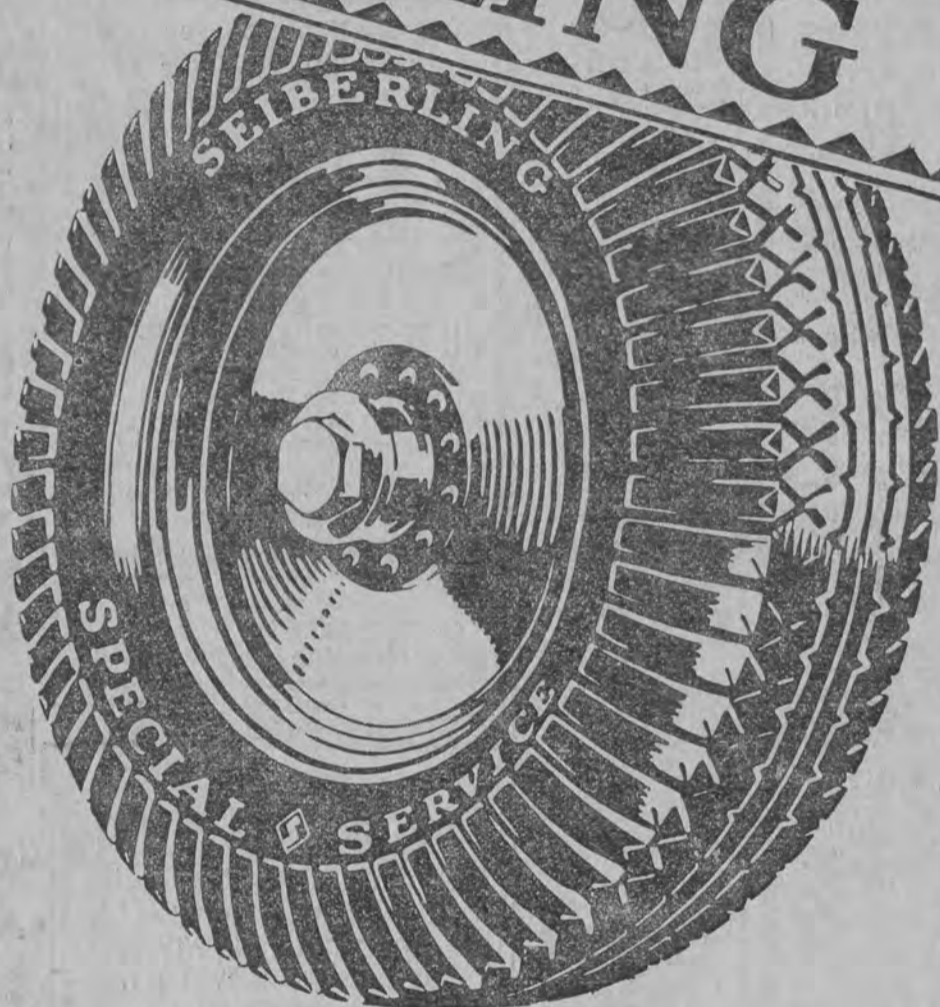
jest wynalazcą pierwszej bezrantowej opony automobilowej (Straight Side), — pierwszej praktycznej, prędko zdejmującej się z koła. Jest wynalazcą pierwszej maszyny budującej opony i fundatorem dzisiejszych opon Cords (sznurów).

udoskonalił i wprowadził protektor, ochraniający oponę, oraz wzmocnił konstrukcję bocznych ścian.

wprowadził wulkanizację metodą wodną.

jest obecnie uznanym wodzem przemysłu oponowego.

SEIBERLING



WASZA PIERWSZA NOWA OPONA

Zadziwicie się, kiedy powiemy wam, że nigdy nie kupowaliście rzeczywiście **NOWEJ** opony dla waszego samochodu, a jednak oświadczenie to jest zupełną prawdą.

Opony, które kupowaliście poprzednio, miały już po kilka miesięcy, może rok, a kto wie, czy nie więcej, od chwili opuszczenia fabryki.

Czas i temperatura, te dwa czynniki na które opona najwięcej jest wrażliwa, wpływały na nią ujemnie podczas transportu, leżenia na składzie, podczas magazynowania u sprzedawcy.

Dzisiaj ofiarujemy wam okazję posiadania pierwszej **NOWEJ** opony. Gwarantujemy wam, że przybywa do was **NOWA** i świeża, jak w dniu opuszczenia fabryki — z całą jej naturalną siłą i elastycznością, nieuszkodzoną przez czas i temperaturę.

SEIBERLING odkrył ważną nową kompozycję gumy zwaną **AFFINITE**.

AFFINITE nie tylko ochrania opony od szkodliwego wpływu czasu i temperatury, lecz dodaje oponie 50 proc. więcej siły, wytrzymałości od zużycia, cięć i zniszczeń.

Jest to doprawdy najlepsza opona jaką kiedykolwiek widzieliśmy. Większa, silniejsza, mocniejsza i **NOWA**, jak w dniu jej zbudowania.

Obejrzyjcie tę osobliwą oponę w naszym składzie, a dowiecie się o niej więcej. Obejrzyjcie ją i porównajcie z najlepszą znaną wam.

SEIBERLING RUBBER COMPANY — Akron, Ohio U.S.A.

Wyłączne zastępstwo na woj. łódzkie

DOM HANDLOWY „WOJPOL” Sp. z o. o.

w Łodzi, ul. Narutowicza 38, tel. 81-38.

FOTOGRAFUJcie SIĘ

gdzie tanio i dobrze

TYLKO

u „Zjednoczonych Fotografów”
Łódź, ul. Narutowicza 13. ☎ Telefon 25-00

Geny konkurencyjne:

12 Fotografii	m. biust	Zł. 3
6 Pocztówek	retuszowanych	„ 5
6 Fotografii	cała figura	„ 15
1 Portret duży	gabinetowych	„ 15
	cała figura	„ 15
	rozmiar 40x50 cm.	„ 15
	z nat. cała figura	„ 15

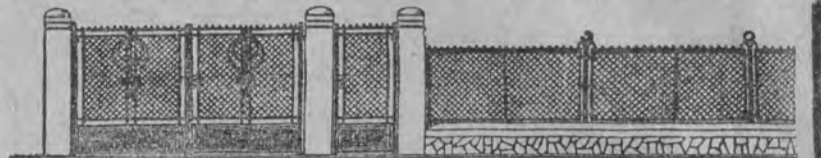
UWAGA:

Od p.p. Amatorów przyjmuje się wszelkie roboty fotograficzne.

Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach.

Zakład czynny bez przerwy od 9-ej do 7-ej wiecz.

Agentów firma nasza nie wysyła.



Mechaniczna fabryka tkanin metalowych i wyrobów druczianych

JOZEF HESSE S-cy

Łódź, ul. Andrzeja Nr. 40. — Telefon Nr. 45-23.

Egz. od roku 1824. Medal srebrny 1828 r. Grand Prix 1900 r.

Medal wielki złoty 1912 r. Konto czekowe P. K. O. Nr 62-954.

Parkany drucziane, siatki i **SIATKA „RABITZ”**

plecionki wszelkiego rodzaju

Wykwintny Salon Krawiecki Męski **A. GLATMAN**

Piotrkowska 121. Tel. 43 41.

Przyjmuje zlecenia na sezon wiosenny i letni z własnych i powierzonych materiałów. Wykonania pierwszorzędne podług ostatnich — modeli angielskich i francuskich.

Ceny przystępne.

Ceny przystępne.

ZAWIADOMIENIE.

W pierwszorzędnym ZAKŁADZIE FRYZJERSKIM DAMSKIM I MĘSKIM
M. KUPKI, POŁUDNIOWA 12

CENY ZOSTAŁY OBNIŻONE:



Salon damski	Salon męski
Strzyżenie Pań Zł. 0.80	Golenie . . . gr. 40
Strzyż. uczeń Zł. 0.60	Strzyżenie . . . 80
Wodna ondulacja	„ chłopców . . 50
od Zł. 1.—	Mycie głowy . . . 50
Mycie głowy wraz	Elekt. masaż . . . 50
z elek. suszeniem	Manicure . . . 70
włosów Zł. 1.—	

Salon damski prowadzony jest pod kier. wybitnego fachowca p. Franciszka, b. współpracownika firmy Radoszycki

Skład Nasion i Kwiatów

poleca

Nasiona warzywne, pastewne, okopowe i Kwiatowe pierwszorzędnych hodowców.

Zakładanie parków, ogrodów owocowych wraz z całkowitem przeprowadzeniem robót podług wszelkich wymagań

I. Skorasiński dawn. J. Gernoth
w Łodzi, ul. Konstantynowska 37 róg Gdańskiej.

Stała inspekcja nad ogrodami

Cenniki wysyła się gratis i franco 1095-5



NA RATY ROWERY

Wszecchiato-
wej sławy
„Brennaber”

oraz różnych krajowych i zagran. firm i PATEFONY

polecają Kokoszko i Borysewicz, 6-go Sierpnia 3

H. Bornsztein

Główna Nr. 6.

Uwaga: Pracownia na miejscu.

POLECA:

Wykwintną Konfekcję

męską damską i dziecięcą

oraz wielki wybór spodni

Wypożyczają się smokingi. Uwaga:

POLECA:

Wykończenie

solidne

warunki dogodne

BAZAR DZIECIĘCY

PIOTRKOWSKA 82 w podw.

Poleca: Na sezon wiosenny Paletka dla dziewcząt i chłopców, Sukienki wełniane, aksam., crep-de-chin, ubranka wełniane, aksam., jedw. Bielizna. Fartuchy. Bogaty wybór mundurków dla uczniów i uczęsz.

Tanio!

Elegancko!

Dogodne warunki!



Koncesjonowane
Kursy Kierowców Samochodowych.
W. Woyna i S. Sieprawski
Łódź, Piotrkowska III, tel. 49-11.
Najnowocześniejszy ułatwiony system nauczania przy pomocy podwójnej kierownicy. (Patrz szczegóły w afiszach). Szkoła zaopatrzona licznymi w najnowsze modele i przekroje. Warsztaty i garaże na miejscu.
Zapisy przyjmuje kancelarja kursów od 9-20.
Orzeczenie techniczne. Porady fachowe.



Hallo!!! Hallo!!!
Tu 63 30
Pogotowie
Krawieckie
KIERSZA
Opowie Wam
Coś od wiersza

Dzwonić mój Panie
Goniec jest na zawołanie
My gdy dzwonek usłyszmy,
Wnet gonia ci wysłamy
On zabierze Twe ubranie
Oświeżone wyrzucane
Po godzinie otrzymasz je Panie,
My ci wszystko przerobimy,
Uprasamy, wyperujemy,
A jak każesz, to pierzemy,
Farbujemy i szt. cerujemy,
Zostan więc naszym klientem Panie,
Bo oświeżane garderoby
Jest tylko u nas tani,
Zł. 5. — dasz mój Panie
I oświeżone masz ubranie.
I dla was również piękne panie
Jestemy na każde zawołanie.
Suknie za zł. 2.50 oświeżamy.
I inną garderobę damską w —
W tej samej cenie odnawiamy
Czy to biedny, czy bogaty,
Nikt nie dozna u nas straty.
A więc spieszcie Panie i Panowie
Iwko tam gdzie jest
„KIERSZA KRAWIECKIE POGOTOWIE”
WIE* 91 ŻEROMSKIEGO i zobaczycie
Coś ciekawego, nowego.

LUSTRA
wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze
— poleca —
**FABRYKA LUSTER
OSKAR KAHLERT**
Łódź, ul. Wólczańska 109.
Telefon 30-06.

ZWRÓCIĆ UWAGĘ!!!
Wyrób i Sprzedaż
najwykwintniejszych ubiorów męskich, damskich i dziecięcych
oraz przyjmuje wszelkie obstalunki
po cenach przystępnych
Z. ZALCZMAN
Łódź, Główna 24. Telefon 64-14.
UWAGA: pracownia na miejscu.

Rower i części
i płyty na dogodnych warunkach
— poleca —
MAKS HOFFRICHTER
Piotrkowska 134
Budowa i reparaacja rowerów i motocykli. Emelowanie ram
i niklowanie części.



**HOTEL
„POLONIA-PALACE”**
w ŁODZI.
GRUNTOWNIE ODNOWIONY.
CENA JEDNOLITA ZŁ 8.— NA DOBE
WŁĄCZNIE Z OGRZEWANIEM I PODATKIEM

Zabawki i walizki jak również: rowery, drezyny, mebelki dziecięce, krzesła do składania, leżaki hamaki, łóżka połowe, taborety, wózki lalkowe, woziki, drabiniaste, piłki, huśtawki, rakiety, oraz mnóstwo letnich gier i zabaw
„Raj Dziecięcy”
34 Narutowicza 34
Uwaga: Na miejscu wzorowa klinika lalek.

Proszę wyciąć i zachować.
Nowo-otworzony
Magazyn Ubiorów Męskich Damskich i Dziecięcych
J. NELKEN
Plac Reymonta 2. Obok firmy „Singer”
Poleca na nadchodzący sezon w wielkim wyborze gotowe ubiory.
Przyjmuje również zamówienia z własnych i powierzonych materiałów.
Proszę przyjść i przekonać się
Wykończenie solidne! Warunki dogodne!

„Lecznica na Wólce”
Lecznicy specjalistów i gabinet lekarsko-dentystyczny
ul. Piotrkowska Nr. 157, tel. 49-00
z reorganizowana i rozszerzona
Operacje. Rentgen. Poradnia dla matek. Wizyty na mieście w dzień i noc. Analizy. Pogotowie położnicze w dzień i w nocy. Gabinet kosmetyczny.
Naświetl. lampą kwarcową pod kierownictwem lekarza.
3 zł.

**OSŁABIENIE
BLEDNICE,
LECZY
HEMOGEN**
oryginalny tylko
z firmy
KLAWE

Stolarnia i Sprzedaż Mebli
Łomżyńska 14, tel. 59-03.
oraz
Fabryka Luster i Niklarnia
Główna 11, tel. 59-03
poleca w wielkim wyborze: Meble, Trzema, Toalety, Lustra wiszące
Na raty i za gotówkę!
Przyjmuje się do niklowania i srebrzenia plateru, wszelkiego rodzaju sprzęty domowe, chirurgiczne, rowerowe i t.p.
Jan Candryk

Eleganckie Panie
zaopatrują się już
w wiosenne palta
w Magazynie Wykwintnej Konięcej Damskiej
Z. GLIKSMAN
Główna (róg Piotrk.)
Sprzedaż na raty i za gotówkę

SAMOCCHODY
światowej sławy
OPEL
OPEL
FIAT
OSOBOWE, CIĘŻAROWE, PODWOZIA, TAKSÓWKI.
AKCESORIA, GUMY, OLEJE, SMARY.
Narzędzia, Części zamienne.
PRZEDSTAWICIELSTWO:
DOM SAMOCHODÓW
St. Kieszkowski
Łódź, Piotrkowska 113, tel. 50-40 i 50-18.

KAMIENICA
3-ch piętrowa masywna z oficynami w centrum Bydgoszczy z pięknym 4-ch pokojowym mieszkaniem do sprzedania wskutek śmierci właściciela. Elektryczność, gaz i wszelkie wygody. Certyfikat „Gotówka”. 102s-4

SZKOŁA KOSMETYCZNA
Zatwierdzona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
A. RYDEL, Cegielińska 19, tel. 69-32
Wykłady nowej grupy rozpoczynają się 15 kwietnia rb
Zapisy i informacje codziennie od 10 r. — wiecz.

**Fortepiany
Pianina
Fisharmonje**
firmy
August Foerster,
Georgswalde,
sa z powodu swego wspaniałego tonu i wykończenia powszechnie lubiane i pożądane
Wyłączny przedstawiciel:
Karol Koischwitz
Łódź, Piotrkowska 17. Tel. 54-78 i 24-72.
Największy wybór zagranicznych i krajowych pianin na miejscu.
Dogodne warunki spłaty. Ceny umiarkowane. Fachowa obsługa.

KINO SPOŁDZIELNIA
ul. Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych
Ciernista droga księżniczki Woroncow
To, co straciło w przepaść Rosję: pijackie orgie bestjańskiego chłopaka Rasputina, który rządził państwem
W rolach głównych:
Włodzimierz Gajdarow, Grzegorz Camara, Mary Kid i in.
Pieśni rosyjskie i romanse cygańskie odśpiewa znakomity tenor
p. Zygmunt Ull-s
NASTĘPNY PROGRAM
Tajemnice Bytedeli w Dąblinie
W rolach głównych
Maria Jacobson, Gabriel Gabriel
Początek seansów w dni powszednie z wyjątkiem sobót, o g. 4 p. n. zaś w soboty, niedziele i święta o g. 12 w.p.
Ostatni seans o godz. 10.
Na 15zł seansy cenę miejsc niższe.

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**
Lekarzy - specjalistów
ZAWADZKA 1
czynna od 8 rano do 9 wiecz 11-12) przyjmuje
2-3) kobieta-lekarz
w niedzielę i święta od 9-2 pp.
leczenie chorób wenerycznych, moczopłucnych i skórnych.
Badanie krwi i wydzielin na syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem i urologiem.
Gabinet. Światło lecznicze Kosmetyka lekarska.
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 ZŁ. 209-d

MIÓD
pszczelny lipcowy, znakomity jako środek leczniczy i odżywczy, prawdziwy pod gwarancją, w blaszankach lub beczułkach 5 kg. 18 zł. 10 kg. 34 zł., 20 kg. 62 zł.
Miód jasny z różnych kwiatów 5 kg. 20 zł., 10 kg. 37 zł., 20 kg. 70 zł. wraz z opakowaniem i opłatą pocztową wysyła:
„PatoKa”, Kupczyńce, poczta Denysów wojew. Tarnopolskie.
1201-5

Dr. B. DONCHIN
Specjalista chorób oczu
POWRÓCIĆ DO KRAJU
przyjmuje codziennie od 10 — 11 od 4-7, w niedzielę od 10-1 pp.
ul. MONIUSZKI 1.
Tel. 9-97.

Tylko za 375 zł.
Tylko w firmie
POLSKIE RADIO
Inż. KRZYŻANOWSKI i S-ka
935 ul. Andrzeja № 4.
Otrzymasz kompletny aparat 5 lampowy wraz z lampami baterią, akumulatorem, głośnikiem częściami i anteną.

R. i F. Krauss
daw. „Auer”
Kódź, ul. Piotrkowska Nr. 146.
SKŁAD ARTYKUŁÓW
do oświetlenia gazowego, elektrycznego, naftowo-zarowego
NAJLEPSZE baterje, zapalniczki, Krzemienie, Koszulki gazowe i naftowe. 086-11

Zakład Tapicerski i Magazyn mebli
posiada gotowe pokoje, sypialnie, stolowe, gabinety, salony i poręczne meble. Duży wybór otoman, kozetek, tapczanów, foteli klubowych, krzesel i t.p.
Dogodne warunki
Stanisław Gabała
Karola 1.

Wyjątkowa okazja!
Niezbędny dla każdego!
Seksykon ilustrowany francuski
Larousse illustré
ROK 1929 600 STRON 1700
w oprawie płóciennej przez krótki czas tylko po zł. 12.50
poleca Księgarnia
L. PERCYK
w Łodzi, Piotrkowska 193.

DR. MED.
Grzegorz KOZENBERG
choroby żołądka kiszki wątroby i wewnętrzne
Gdańska 44, tel. 24-44
przyjmuje od 11.15 od 1.50 i od 6-8.

Dr. NEUMARK
ul. Moniuszki 5, tel. 70-50
choroby skórne i weneryczne
oświetlenie lampą kwarcową bezszkodliwie zylakow.
70-10
Godz. przyjęć 11-4, 5-5, panie 6-9



Zawiadomienie.

Diugo oczekiwane wszechświatowej sławy
ROWERY | **MASZYNY DO SZYCIA** | **MOTOCYKLE**
 „Mifa“ „Esperanto“ | „Veritas“ | „PUCH“
 szosowe, półwyścigowe i torowe | centralne i gabinetowe.



już nadeszły i takowe poleca za gotówkę i na długoterminowe spłaty
Biuro Agenturowo-Komisowe „WESTFALIA” Łódź, Gdańska 38, tel. 17-96
 Wejście z frontu, parter, m. 3.
 UWAGA: Dla PP. Urzędników Państwowych, Komunalnych i wszelkim stowarzyszeniom **specjalne udogodnienia**

ZAWIADOMIENIE.
 Zarząd sekcji Jedwabniczej przy Zw. Wstążkowym podaje do wiadomości swych członków iż dnia 4 maja r. b. o godzinie 7 p. odbędzie się
ogólne roczne zebranie
 w lokalu Zw. przy ul. Podieśnej 26.
UWAGA!
 W terminie drugim o godzinie 8 p. p. zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych członków. Przy wejściu na salę zebrań należy okazać książeczkę członkowi.
Zarząd.

Rowery i części
 najtaniej i najdogodniej poleca
H. Drutowski, Kilińskiego 78, Tel. 80-59.

Dr. med. HELLER
 Chorobyskórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
 TELEFON 79-89
 Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu
 Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niezamożnych.
GENY LECZENIA.

Nowo otworzony
Zakład Fotograficzny E. Cukrowskiego
 Przejazd 24
 Ceny reklamowe
6 pocztówek = 4 zł. 50 gr.
 Fotografje do matrykuł 1 zł. 25 gr.

Jednopiętrowy dom murowany
 przy ul. Rzgowskiej, niedaleko przystanku tramwajowego do sprzedania.
 Wiadomości udziela
J. KENIG
 ul. Krucza Nr. 7

KRYNICA
Dr. med. Berkman
 z Warszawy
 chor. wewn. nerw. i kob.
 ordynuje jak zwykle w willi „Tatarskiej”

Dr. med. LUDWIK RAPEPORT
 Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych.
 ul. Pr. Narutowicza (Dzielnia) 25, Telefon 44-10.
 Godz. przyjęć od 1-2 i od 4-8 p. p.

Dr. med. P. MARKOWICZOWA
 chor. skórne, włosów i weneryczne
przeprowadziła się
 na **ALEJA 1-go MAJA 37**
 telefon 66-35
 przyjmuje od 3-9 po poł.
Gabinet Kosmet. Lekarskiej.

Dr. med. S. BOGUSŁAWSKI
 Leczy naturalną **bezlekarstwową** metodą **Kregarstwa**.
 Choroby: nerwowe (astma, niemoc płciowa) przemiany materji (reumatyzm) i kobiece.
 Godz. przyjęć od 5 do 8 wiecz.
 Nawrot № 2, I piętro, front, III bram a
 * * * * *
 — **Lóżka** —
 polowe leżaki, krzeselka dziecięce firmy „**OMEGA**”
 Z wieloletnią gwarancją
Fabryka Łódź, Juliusza 4.
Zadać we wszystkich składach mebli.
Hurt — Detal.

STENOGRAFIJ
 polskiej i niemieckiej wyucza **HENRYK BERMAN**, ul. Przejazd 19, tel. 36 05. Zapisy codz. od 3 do 5 pp
UWAGA: W dniu jutrzejszym rozpoczynam ostatni przed wakacjami kurs stenografji polskiej i niemieckiej (przy spieszeniu!).

Do akt. Nr. 1002-1928 r.
Ogłoszenie.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, Tomasz Chorzelski zamieszkały w Łodzi, przy ul. Sienkiewicza 67 na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 4 maja 1929 r. od godz. 10 rano we wsi Kalino, gminy Wiskitno, pow. Łódzkiego, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Franciszka Szczupaka i składających się z krowy i konia oszacowanych na sumę zł. 570.— zgodnie z art. 1070 U.P.C. niżej ceny szacunkowej.
 Łódź, d. 15. 4. 1929 r.
 Komornik: **T. Chorzelski**

Rowery patefony i rowerki
 w największym wyborze po najtańszych cenach polecają
Bea Krzemieńscy
Piotrkowska 178
 Lakiernia i warsztat mechaniczny
OKAZJA
 Stary ręczne tiletowe od 50 złotych w Atelier Przemysłu Artystycznego Łódź, Piotrkowska 81

Dr. St. Bibergal
Moniuszki 11
 Choroby skórne i weneryczne elektroterapia
 Przyjmuje od 8-10 i od 5-8 wiecz.
 w niedz. od 10-12

Ogłoszenia drobne

KUPNO I SPRZEDAŻ

BIŻUTERIA
 zegarki na raty, ceny gotówkowe „Preciosa”. Piotrkowska 125, w podwórzu. 351

BIŻUTERJE
 kupuje. Pełna wartość place. Solidne traktowanie „Preciosa”. Piotrkowska 125 w podwórzu. 951

KREDENS,
 stół, krzesła, łóżka, garderobę, tremo, otomanę, szafę, umywalkę sprzedam tanio. Sienkiewicza 59 m. 42, olicyna, II wejście, I piętro 1241-5

ZAKŁAD TAPICERSKI i SKŁAD MEBLI B-ci GABAŁOW NAWROT 8
 poleca: na raty wszelkie meble, garderoby, kredensy, stoły, krzesła, tremo, otomany, tapczany, kozetki, fotele klubowe, oraz całkowite urządzenia pokojowe, na raty i zagotówkę 1154-19

WŁASNA SIEDZIBA
 Place letniskowe, porośnięte lasem sosnowym, jeden kilometr od miasta Podgębic przy stacji kolei i szosie są do sprzedania na dogodnych warunkach po 70 groszy za metr kwadratowy. Na miejscu do nabycia kamień budowlany oziebieć razy tańszy od cegły. Wiadomość w Podgębicach ulica Sworawska u Grabiszewskiego. 1256-5

PIANINA,
 fortepiany harmonje najtaniej sprzedaje na raty Chodkowski. Sienkiewicza 25. 810

PRACOWNIA
 wykintnego obuwia J. Pozorski, Piotrkowska Nr. 92, tel. 59-42. (Sklep w podwórzu). Wykonywa obuwie męskie i damskie oraz wszelkie reperacje po cenach umiarkowanych. 753

ZAKŁAD KRAWIECKI
 L. Staśkowski Piotrkowska 255 poleca ubiory gotowe i na zamówienia. Warunki dogodne. 705-11

RPACOWNIA KAPELUSZY
 męskich, damskich, dziecińczych, tarbowanie i przerabianie, ceny umiarkowane. Ryszman, Al. Kościuszki 41. 1225-2

PRACOWNIA OBUWIA
 Feliks Gabara, Przejazd 24, poleca trwałe i wykintne obuwie damskie, męskie i dziecięce po cenach przystępnych. Reperacje na miejscu. 022-31

PLAC
 40x30 przy drodze na letnisko, blisko szosy Pabjanickiej do sprzedania za cenę przystępną. Wiadomość w administracji 1259-3

AUTOBUS
 na 25 osób w pierwszorzędnym stanie okazjynie do sprzedania. Dom Samochodowy, Piotrkowska 115, tel. 50-0. 1274

SAMOCHOD
 6-osobowa landoleta prawie nowa okazjynie do sprzedania. Dom Samochodowy, Piotrkowska 115, tel. 50-40. 1275

AGENCI
 do sprzedaży narzędzi rolniczych za wysoką prowizją poszukiwani. Zgłoszenia: Zakłady Rolnicze, Lwów, skrzynka pocztowa 174. 1240-3

LOKALE I MIESZKANIA

DWA POKOJE
 z kuchnią oraz pokój z kuchnią w domu przy drodze na letnisko (blisko Szosy Pabjanickiej) natychniast do wynajęcia. Wiadomość w administracji. 1253-3

DO WYNAJĘCIA
 4 pokoje w srodniścu z wszelkimi wygodami. Oferty sub. „Wygodni” 12-0-3

POKOJ
 umeblowany z niekrepującem oddzielnem wejściem odnajmę. Goryłowska Piotrkowska 99. 1290

POKOJ Z KUCHNIĄ
 na czwrtym piętrze z wygodami w starym domu do odstąpienia, Wiadomość ul. Andrzeja 15, m. 14. 1264

PRZYJME
 dwóch panów na mieszkanie do oddzielnego pokoju ul. Słowiańska 18, miesz. 14. 1260

:: GIEŁDA PRACY ::

POTRZEBNA
 dziewczyna do służby, Południowa 28 m. 15. 1266

MAMKA
 ze świeżym pokarmem zgodzi się do dziecka. Nowo-dworska 22, Lewandowska 1253-5

POSZUKUJE
 jakiegokolwiek zajęcia na bardzo skromnych warunkach. Był podoficer wojsk polskich. Łaskawe zgłoszenia do admin. pisma. 1277

NAUKA I WYCHOWANIE

STUDENT
 wyższego semestru udziela lekcji i korepetycji. Starszym i zapóźnionym metodą skróconą. Przygotowuje do egzaminów Ratuje zagrożone promocje. Gdańska 23, m. 2, front, I piętro. 1054

JEST DO ODDANIA
 na własność dziewczynka 7 miesięczna blondynka, oczy niebieskie. Wiadomość. Piotrkowska 26, Rybak 1232

DONIESIENIA ROZM.

KORZYSTNA OKAZJA
 Posiadam dziesięć móg pokrytych lasem nad szosą koło kolei z budynkami. Szukam współnika do założenia letniska. Wysokie zyski zapewnione. Grabiszewski, Podgębice, ulica Sworawska. 1265-3

IDEALNY
 inteligentny pan na dobrym stanowisku nawigze korespondencję z sympatyczną, miłą panią. Cel matrymonjalny. Zgłoszenia bez fotografii z podaniem warunków korespondencji pod „Idealny 1215” 1267-3

BEZPŁATNIE!
 Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, skrzynka pocztowa 571. Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 1181

MATRYMONIALNE
 Szybkie—Pośrednictwo Warszawskie— Przyjmuje do dnia 30-go r. b. w Łodzi 6-go SIERPNIA № 10. m. 17, tel. 75-45. Centrala, Warszawa, Tomackie 2 m. 17, telefon 502-49, skrz. pocztowa 574, Oddział: Wilno, Sadowa 7, pokój 18, telefon 676. Dyskrecja za pewniona. 967

„ZWYCIĘSTWO W MIŁOŚCI”
 Jak zdobyć miłość ukochanej osoby. Czary, amulety, talizmany słynnego hipnotyzera Szyllera-Szkolnika. „Tajemnica Powodzenia”. Jak żyć, czuć, postępować, aby osiągnąć powodzenie. Dyskretne opakowanie polecone wysyłamy po otrzymaniu Zi 5.— Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna”, Skrzynka poczt. 575. 1027

DOLEGLIWOSCI USZU
 jak przytępiony słuch, rwanie, strzykanie, szum i t. p. usuwa skutecznie środek domowy „Girozan” 5.50 zł. Cz. Adamczewski, Poznań 54, Zwierzyniecka 1. 1107

ZAGUB. DOKUMENTY

WANDACHOWICZ
 Czesław rocznik 1900 zagubił książeczkę wojskową wydaną w P.K.U. — Łódź 1244-5

Prenumerata

miesięczna „Głosu Polskiego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60, za odnoszenie — 40 groszy; z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.50.—; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrów 1 szpaltowy.
 1 strona i w tekście 40 groszy, srona 5 szpalt. — Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. — Nadesłane po teksie 50 gr. str. o szpalt. — Zwyczajnie 10 gr. str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyraża najmniejsze 120 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr.—Ogłoszenia zarchywowe i zastawowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obciążane są o 50 proc. tirm zagr. o 100 gr. za zastrzeżoną adresem 100 gr.